Rok XVII. Nr. 184. Sosnowiec, sobota 14 sierpnia 1926 roku. Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł

Prezydent Rzplitej nie wyjechał.

Warszawa, 13.8 (A.W.) — Prezydent Rzeczypospolitej wbrew zapowiedziom warszawskiej prasy nie wyjechał dotąd z Warszawy do Spały ze względu na zajęcia związane z aktualnemi sprawami państwowemi

Konferencja prasowa.

Warszawa, 13.8 (A.W.) — Na jutro w południe wyznaczona została przez prezesa Banku Polskiego Stanisława Karpińskiego konferencja prasowa na której prezes poinformuje prasę o zagadnieniach związanych z projektowanemi zmianami statutu banku.

Monarchiści skarżą.

Warszawa, 13.8 (A. W.) — Rada monarchistów, która rozwiązała się na skutek decyzji ministra spraw wewnętrznych zaskarżyła jednak decyzję do trybunału władzy administracyjnej.

Strajk przy budowie Sejmu.

Warszawa, 13.8 (A.W.) — Strajk, który wybuchł wśród robotników zatrudnionych przy budowie skrzydła sejmowego przy ulicy Wiejskiej trwa nadal i obejmuje kilkudziesięciu robotników.

Narady nad taryfą kolejową polsko-rumuńską.

Lwów, 13.8 (PAT) Dziś rozpoczęła we Lwowie swe prace mieszana komisja urzędowa złożona z przedstawicieli kolei rumuńskich, oraz dyrekcyj kolejowych lwowskiej i stanisławowskiej. Celem prac jest przygotowanie nowych taryf towarowych i komunikacyjnych polsko-rumuńskich przy uwzględnieniu transportu z Rumunji do Gdańska. Bezpośrednio po ukończeniu prac komisji odbędzie się wspólna polsko-rumuńska konferencja w Zakopanem, która zajmie się rozpatrzeniem i zatwierdzeniem projektu układu opracowanego przez komisję

Wagony sypialne III kl.

Warszawa, 13.8 (PAT) Celem udostępnienia szerokim sferom społeczeństwa podróżowania wagonami sypialnemi Ministerjum kolei udzieliło międzynarodowemu towarzystwu wagonów sypialnych pozwolenie na uruchomienie w Polsce wagonów sypialnych III klasy. W końcu r.b. będzie kursować na linjach polskich prócz 6 wagonów mieszanych II i III klasy 9 wagonów sypialnych tylko III klasy tak, że ogólna liczba tych wagonów osiągnie cyfrę 15. Linje, na których wagony sypialne III klasy będą w przyszłości kursować, nie są jeszcze ostatecznie ustalone.

Wet za wet.

Warszawa, 13.8 (AW) Wobec zarządzenia senatu wolnego miasta Gdańska aby władze i urzędy gdańskie posługiwały się przy adresowaniu polskiemi nazwami geograficznemi miejscowości położonych na terytorjum Rzeczypospolitej z wyjątkiem Warszawy, do której należy adresować „Warschau", Rada ministrów z kolei zarządziła, aby w korespondencji z terenu wolnego miasta Gdańska na ...że władze używały nazwy nie „Danzig" lecz „Gdańsk".

Przed procesem gen. Malczewskiego.

Warszawa, 13.8 (Tel. wł) — Gen. Malczewski oskarżony jest z paragrafu 121 za obrazę podwładnych (pułk. Hozera, pdk. Głogowskiego, rtm. Calewskiego i t. d.), oraz z par. 91 za obrazę marszałka Piłsudskiego, jako przełożonego.

Ta druga połowa oskarżenia nie ma podstaw prawnych, gdyż marsz. Piłsudski nie był wówczas przełożonym gen. Malczewskiego, jako ministra wojny. Zresztą gen. Malczewski kategorycznie zaprzecza, jakoby użył wyrazu obraźliwego pod adresem marsz. Piłsudskiego.

Gen. Malczewski zostanie na dzień 16 bm. odstawiony pod konwojem żandarmerji z więzienia w Wilnie do Warszawy.

Inni wyżsi wojskowi: gen. Rozwadowski, gen. Jaźwiński i gen. Zagórski pozostają nadal w więzieniu a sprawy ich odłożono na później, choć prokurator wojskowy zapowiedział rychłe ich rozpatrzenie.

Naogół ich regime więzienny uległ w ostatnim czasie pewnej poprawie, choć wbrew regulaminowi więziennemu ogranicza się im rozmowy z krewnymi w sprawach rodzinnych.

Rumunja się zbroi.

Zupełna reorganizacja na lat 10.

Bukareszt, 13.8 (AW) — Minister wojny wypracował plan uzbrojenia, który przewiduje zupełną reorganizację armji obliczoną na 10 lat. Celem obradowania nad tym planem zbiera się rada obrony kraju pod przewodnictwem króla.

Przy tej sposobności istnieje zamiar zobowiązania przywódców politycznych partji, aby w ciągu następnych lat popierali wnioski, tyczące się sum pieniężnych, potrzebnych do zrealizowania tego planu. Minister wojny tłomaczy swój plan tem, że Rumunja dzięki swemu geograficznemu położeniu zmuszona jest uzbroić się tembardziej, że i sąsiedzi nie żywią wcale pokojowych zamiarów. Niema mowy, aby czas służby wojskowej został zredukowany.

Prasa gdańska apeluje do Polski.

Gdańsk, 13.8 (PAT) — Od kilku dni prasa tutejsza prowadzi intensywną kampanję w celu wywarcia nacisku na Polskę w kierunku zwolnienia obywateli w. m. Gdańska od przymusu wizowania paszportów przez te państwa, które w stosunku komunikacyjnym z Niemcami zniosły ostatnio ten przymus. Prasa gdańska apeluje do Polski, aby zrezygnowała w tej sprawie z przysługującego jej na mocy traktatu wersalskiego prawa prowadzenia spraw zagranicznych w. m. Gdańska i pozostawiła senatowi wolną rękę w tej sprawie.

W Meksyku przewidują nową rewolucję.

Odwołanie ambasadora amerykańskiego z Meksyku.

Nowy Jork, 13.8 (AW) — Ambasador amerykański w Meksyku Schefild opuścił Meksyk i przypuszcza się że charge d'affaires będzie zmuszony dłuższy czas prowadzić agendy ambasady. Podobno krok ten nie ma oznaczać zerwania dyplomatycznych stosunków. Schefild, który jest głównym propagatorem radykalnych kroków przeciw Meksykowi dostarczał prasie amerykańskiej przeważną część wiadomości z Meksyku. Od niego też pochodzi wiadomość o poważnych rozruchach w Kudalojora.

Istnieje jednakże w Ameryce opinja, że wyjazd Schefilda ma wprost przeciwne znaczenie. Rząd amerykański nie aprobuje mianowicie stanowiska, zajętego przez swego ambasadora. Amerykański minister sprawiedliwości miał podobno wysłać agentów na granicę, celem kontroli nad terytorjum amerykańskiem, jakoteż meksykańskich przeciwników prezydenta Callesa. Wojskowa straż graniczna została wzmocniona, a z różnych stron donoszą, że Huerta przygotowuje na jesień nową rewolucję. Zaopatrzony jest on dostatecznie w broń i amunicję. Przypuszczają, że z tego właśnie powodu prezydent Calles wystąpił ostro przeciw katolikom, ponieważ ci podobno popierali Huertę finansowo.

Teror w stosunku do opozycjonistów.

Trocki i Zinowiew doszli do porozumienia.

Lwów, 13.8 (PAT) „Gazeta Poranna" donosi z pogranicza sowieckiego, że w Moskwie szerzą się pogłoski o nowych masowych wystąpieniach przeciw przywódcom opozycjonistów. Wobec niedojścia z opozycją do porozumienia, ostatnio chwycono się systemu teroru w stosunku do opozycjonistów. W tym celu udzielono szefowi Gpu Mienżyńskiemu nieograniczonych pełnomocnictw, na podstawie których można aresztować najwybitniejszych komunistów. Do jego dyspozycji oddano kilka pułków zaufanych czekistów. Według doniesienia jednego z dzienników, doszło ostatnio do porozumienia między Trockim i Zinowjewem na tle spraw zasadniczych.

Sprawa powiększenia kapitału w Banku Polskim.

Warszawa, 13.8 (Tel. wł.) W prasie pojawiły się wiadomości, Rada Banku Polskiego postanowiła podwyższyć kapitał zakładowy o 50 proc., to jest do 150 miljonów złotych.

Wiadomości te są nieścisłe, albowiem narazie uchwalono jedynie upoważnić prezesa i Radę do ewentualnego podwyższenia kapitału w porozumieniu z ministrem skarbu.

W związku z tem zachodzą różne możliwości. Nie jest zdecydowane, czy podwyższenie kapitału ma się odbyć przez nową emisję akcyj, czy też za pomocą przyciągnięcia kapitałów zagranicznych.

Istnieje projekt stworzenia konsorcjum mieszanego z udziałem kapitału angielskiego.

O ile idzie o udział kapitału zagranicznego żadnych poważniejszych ofert dotychczas nie otrzymano.

Krwawy dramat w Warszawie.

Warszawa, 13.8. (Tel. wł.) W piątek w Warszawie miał miejsce krwawy dramat. W dniu tym przybył do stolicy były dyrektor poselstwa węgierskiego Platti Cibor, który przyjechał ze Lwowa i udał się wprost do mieszkania p. Marji Wierzbickiej, o której rękę się starał.

P. Marja Wierzbicka jednak stanowczo mu odmówiła, zaręczyła się bowiem w ostatnich czasach z pewnym pułkownikiem.

Otrzymawszy odmowną odpowiedź Cibor dał kilka strzałów z rewolweru kładąc trupem p. Marję Wierzbicką, poczem, kilkratnie strzelił do jej brata, jednak nie trafił go i na koniec zastrzelił siebie.

Platti Cibor w ubiegłym roku podniósł z Banku dla Handlu i Przemysłu kwotę 18000 dolarów i uciekł z Warszawy.

Strajk rzeźników we Lwowie

Lwów, 13.8 (PAT) — Dzienniki donoszą, że wczoraj odbyła się w województwie konferencja strajkujących rzeźników, w sprawie wstrzymania się częściowo od sprzedawania swych wyrobów. Ostatecznie doszło do porozumienia, na podstawie którego rzeźnicy zaniechali uprawianego ostatnio biernego oporu, wskutek czego od dnia 13 bm. rozpocznie się normalny ubój i sprzedaż mięsa i wędlin. Z chwilą nadejścia transportu tańszego bydła i nierogacizny, co z inicjatywy województwa ma nastąpić w najbliższym dniach, będą także obniżone ceny mięsa, wędlin i tłuszczu.

Kartel żelazny.

Paryż, 13.8 (Pat.) — Jak podaje prasa, wczoraj rozpoczęła się ostatnia faza rokowań, prowadzonych przez przedstawicieli przemysłu metalurgicznego Francji, Belgji, Niemiec i Luxemburga w sprawie stworzenia kartelu żelaznego. Według „Le Matina" układ, którego podpisanie przewidywane jest w dniu jutrzejszym, wejdzie w życie natychmiast po zaaprobowaniu go przez odpowiednie rządy.

Usunięcie Kamieniewa.

Lwów, 13.8 (PAT) — Według doniesienia „Gazety Porannej" z pogranicza sowieckiego potwierdza się wiadomość o usunięciu Kamieniewa ze stanowiska komisarza handlu. Następcy Kamieniewa nie zamianowano gdyż postanowiono znieść komisarjat handlu i przenieść jego agendy do sownarchozu, pozostającego, pod kierownictwem trójki dyktatorskiej z Kujbiszewem i Trockim na czele

PRZEGLĄD PRASY

Obóz Sanatorów przeciwko kontroli wydatków.

Rozumowanie „Głosu Prawdy“, a nawet poniekąd etyka — podobne są do murzyńskich, którą znakomicie ilustruje powiedzenie: — co twoje to i moje, a co moje, to tobie nic do tego. W żaden sposób „Głos Prawdy“ nie może się pogodzić z faktem, że przepisy prawne, kontroli, obowiązków państwowych dotyczyć muszą i obóz „sanacji moralnej“ tak samo, jak i innych obywateli. Minister Klarner opracował projekt kontroli gospodarki pieniężnej w poszczególnych resortach ministerjalnych, który brzmi:

Art. 1) — Upoważnia się ministra skarbu do ustanawiania przy Ministerjach swoich delegatów, których zakres działania określa załączona do niniejszego artykułu instrukcja.

Art. 2) — Ministrowie tych resortów, w których ustanowieni zostaną delegaci ministra skarbu, wydadzą niezwłocznie wszelkie potrzebne zarządzenia, mające na celu umożliwienie delegatom spełnienia zadań, określonych w instrukcji.

UZASADNIENIE

Zadaniem delegatów byłoby utrzymywanie stałej, ścisłej łączności między Ministerjum skarbu, a odnośnem Ministerjum przy wykonywaniu budżetu i przez bezpośrednie zetknięcie się z administracją i gospodarką danego resortu, celowe i planowe współdziałanie z zainteresowanem Ministerjum w akcji oszczędnościowej rządu.

Przy systemie budżetów miesięcznych to bezpośrednie współdziałanie z Ministerjum skarbu jest konieczne i leży w interesie zainteresowanych resortów, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o wymagające nakładów poczynania, obliczone na dłuższe okresy czasu. Wchodzi tu bowiem jeszcze w grę szczupłość zapasów kasowych i wynikająca stąd konieczność dostosowania wydatków w poszczególnych miesiącach do istniejących zapasów gotówkowych. Bezpośrednie współdziałanie delegatów ministra skarbu ułatwi zainteresowanym resortom odpowiednie rozkładanie wydatków i dostosowanie gospodarki do stanu kas, przez co zapobiegnie się tak niepożądanemu gromadzeniu się niezrealizowanych asygnacyj oraz zaciąganie przez Ministerja zobowiązań, których zrealizowanie mogłoby przekraczać siły płatnicze skarbu w terminach płatności.

INSTRUKCJA

Zakres działania Delegatów obejmuje:

1) Opinjowanie z punktu widzenia budżetowego, to znaczy wystarczalności i właściwego użycia kredytów, oraz pod względem donioslości finansowej i zgodności z obowiązującemi przepisami w dziedzinie gospodarki pieniężnej wszystkich, mających uzyskać aprobatę ministra, lub organu, działającego w imieniu ministra, projektów rozporządzeń (!), zarządzeń (!), rozkazów (!), umów lub zamówień, które bezpośrednio lub pośrednio, bezzwłocznie lub w przyszłości mogą spowodować wydatek, obciążający budżet odnośnego Ministerjum, lub budżet państwowy wogóle.

Projekt ten, wywołał ostry paroksyzm wściekłości u p. Stpiczyńskiego: jakto! — nas kontrolować? nas „sanatorów moralnych? jakiem prawem? — woła p. Wojciech z „Głosu Prawdy“ i pisze:

Wejście p. Klarnera do gabinetu przewrotu nie wywołało entuzjazmu w naszym obozie. Względy polityczne domagałyby się właściwie głośnego protestu przeciw takiemu ministrowi skarbu. Względy społeczno-gospod. również... na wtorkowem posiedzeniu Rady ministrów, p. Klarner przystąpił do wyrwania lejców z rąk prof. Bartla i schwycenia ich we własne, kierowane wolą endecji. Próba wzięcia pod swoją kuratelę wszystkich ministrów i uzależnienia każdego ich kroku od swojej zgody.

W konsekwencji całokształtu 2 i pół miesięcznej działalności p. Klarnera i epizodu wtorkowego, stanowisko jego w gabinecie musiało ulec poważnemu zachwianiu. Dalsza jego współpraca z prof. Bartlem została niezmiernie utrudniona i należy wątpić, by mogła trwać zby długo.

Nie podoba się p. Klarner p. Stpiczyńskiemu. Radby pozbyć się go. Dlaczego? Oto w innem miejscu, odkrył trochę karty p. Stpiczyński:

Jest rzeczą jasną, iż na tej podstawie p. Klarner miałby najzupełniejszy i dyktatorski wpływ na sanację personalną administracji, powodującą z reguły wydatki, t. j. mógłby ją, zgodnie z wolą Obiejny, całkowicie uniemożliwić. To samo dotyczyłoby np. wydatków na zapomogi dla bezrobotnych i t. p. Jednem słowem p. Klarner próbuje jednym zamachem podporządkować cały gabinet woli i dyspozycjom Obiejny, i uczynić zeń powolnego wykonawcę jej woli.

Temu planowi przeciwstawi się niewątpliwie prof. Bartel. Niemniej musi tu zabrać głos również opinja publiczna, albowiem sprawa przekracza granice gabinetowych kontrowersyj i ma wybitnie charakter publiczny, doniosły dla całej demokracji.

Sanacja powoduje z „reguły wydatki“, a p. Klarner mógłby uniemożliwić wydatki na zapomogi dla „bezrobotnych i t. p.“ To „i t. p.“ zdaje się najwięcej boli p. Stpiczyńskiego. Kontrola nad subsydyjkami nie jest przyjemna, w to wierzymy. Ale po co zaraz tylo gwałtu? Czyżby tak bolała możliwość kontroli? A społeczeństwo będzie bardzo zadowolone z kontroli i ni ma ochoty ponosić „koniecznych wydatków“ na sanację.

Poprawne stanowisko Hiszpanji wobec Ligi Narodów.

Niemniej domaga się stanowczo stałego miejsca.

Madryt, 13.8 (Pat) Minister spraw zagranicznych Yanguas, przedstawiając po posiedzeniu rady ministrów rozstrząsane na niem sprawy, oświadczył między innemi, że Hiszpanja, z racji swego położenia geograficznego oraz swych interesów narodowych, nie mogłaby nie być obecną przy rozstrzyganiu problemu Tangeru, którym zajmują się obecnie wszystkie kancelarje. Mówiąc o mającej się niebawem zebrać komisji do zbadania sprawy składu Rady Ligi Narodów, Yanguas zaznaczył, że rada ministrów zaaprobowała dotychczasową linję postępowania Hiszpanji.

Obecnie — mówił minister — oczekujemy wyników obrad wzmiankowanej komisji, która, zwołana z inicjatywy Hiszpanji, ma zebrać się 24 go sierpnia. Minister dodał, że wobec nieotrzymania dotychczas przez Hiszpanje odpowiedzi na jej żądania, jest rzeczą zupełnie naturalną, iż Hiszpanja uważała za potrzebne, ażeby, przed zebraniem się Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie, opracowano dla poddania pod obrady Zgromadzenia raport, którego treść odpowiadałaby żądaniu Hiszpanji, a więc wyjaśniała sytuację, dotyczącą aspiracji naszego kraju. Minister zaznaczył nakoniec, że dopóki Hiszpanja nie otrzyma konkretnej odpowiedzi, będzie trwała nadal na swem stanowisku spokojnem i poprawnem, jakie zajmowała dotychczas, dając w ten sposób dowody swej sympatji wobec Ligi Narodów

Reformy w służbie wojskowej we Francji.

Paryż, 13.8 (AW) — Minister wojny Painlevé przeprowadza daleko idące reformy w sposobie wypełnienia służby wojskowej. Między innemi reformy te mają się tyczyć trybu życia koszarowego. Pójdą one w kierunku ułatwień wypełniającym służbę wojskową. Zamiatanie podług koszarowych odbywać się będzie nie za pomocą zwykłych mioteł lecz odkurzaczy. Niektóre z pism robią uwagę iż na skutek zmian, poczynionych przez Painleve, osoby cywilne będą się zgłaszać do szeregów w ogromnej liczbie.

Rezultaty wychowania komunistycznego.

90 proc. dzieci chowania komunistycznego znalazło się w więzieniu.

Lwów, 13.8 (PAT) „Gazeta Poranna“ donosi z pogranicza sowieckiego, że bolszewicy wybudowali w pobliżu Moskwy całe miasto dla dzieci. W zabudowaniach tych mieściło się około 5.000 dzieci, które miały być wychowywane w duchu komunistycznym. Założono między innemi gminę dzieci, znosząc nadzór starszych i przymus szkolny. Dzieci pozostawione samym sobie doprowadziły do tego, że po 2 latach 90 proc. ich znalazło się bądź w więzieniach, bądź też w szpitalach z powodu chorób wenerycznych lub skazania za demoralizację.

Prezydent Rzplitej interesuje się sprawami wojskowemi.

Warszawa, 13.8 (A.W.) — Dzisiaj zrana Prezydent Rzeczypospolitej udał się do Ministerjum spraw wojskowych, gdzie wziął udział w konferencji z wiceministrem Konarzewskim, i Burhart Bukackiem, zastępcą szefa departamentu administracyjnego generałem Góreckim, i szefem sztabu gen. Piskorem. Prezydent informował się głównie o całokształcie aktualnych zagadnień wojskowych.

St. Zjednoczone odpowiedzą na list Clemenceau.

Nowy Jork, 13.8 (AW) — W przyszłym tygodniu pod przewodnictwem prezydenta Coolidge'a odbędzie się konferencja w sprawie zagadnień długów międzysojuszniczych, w której wezmą udział najwybitniejsi finansiści Ameryki. Pogłoski wiążące z faktem zwołania tej konferencji zmianę polityki amerykańskiej wobec sojuszników, są mało uzasadnione.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa względy kurtuazyjne każą Stanom Zjednoczonym odpowiedzieć na list Jerzego Clemenceau, przypuszczalnie jednak odpowiedź ta nastąpi drogą pośrednią przez Departament Stanu spraw zagranicznych, przyczem w tym wypadku odpowiedź podpisałby sekretarz stanu Rellog.

Prasa niemiecka zaniepokojona stanowiskiem Polski

Berlin, 13.8 (PAT) — Cała prasa tutejsza zamieszcza alarmujące depesze z Londynu, Paryża i Genewy, które zapowiadają wielkie trudności w obradach komisji przygotowawczej do spraw reorganizacji Rady Ligi, głównie z powodu stanowiska Polski, wysuwającej trzy żądania:

1) równoczesnego wejścia do Rady z Niemcami;

2) zabezpieczenia zgóry ponownego wyboru do Rady po upływie 3 lat i

3) warunku, że ogólne Zgromadzenie nie może odwołać z Rady niestałego członka przed upływem jego mandatu.

Propaganda w Niemczech za i przeciw Francji.

Berlin, 13.8 (PAT) Jak donoszą pisma, kapitan Eckhard, znany przywódca prawicowych organizacyj wojskowych, zwrócił się do przedstawicieli wielkiego przemysłu nadreńskiego i westfalskiego z prośbą o poparcie jego celów. Kpt. Eckhard zapowiada, że rozpocznie również akcję parlamentarną. W najbliższym czasie kierowana przez niego organizacje wysuną swoich kandydatów do Reichstagu.

Wielki mistrz „Jungdeutscher Orden“ (Jungo), Marauhn, występuje przeciwko tym zamierzeniem kpt. Eckharda. Marauhn rozwija jednocześnie bardzo żywą propagandę na rzecz francusko-niemieckiego zbliżenia, przyczem stwoerdza, że wrogi nastrój Niemców w stosunku do Francji polegał na nieporozumieniu historycznem.

Bezrobocie w Niemczech.

Berlin, 13.8 (Pat) — Liczba bezrobotnych w Niemczech zmniejszyła się w drugiej połowie lipca r. b. z 1,383,000 na 1,328,000. W związku z tem pisma stwierdzają, że do zmniejszenia ilości bezrobotnych nie należy przywiązywać zbytnich nadziei, wobec tego, że większość tych bezrobotnych zajęta jest obecnie chwilowo na robotach polnych.

Katastrofa kolejowa.

Wiedeń, 13.8 (PAT) — Według doniesień pism wieczornych z Monachjum, między stacjami Freising i Moosburg wykoleił się dziś przedpołudniem pociąg pospieszny jadący z Berlina. 3 wagony zostały przewrócone. Według pogłosek 15 osób jest zabitych, według zaś innej wersji 15 osób jest ciężko rannych a 20 osób lekko rannych. Z Monachjum przybył na miejsce katastrofy pociąg ratunkowy. Powodem katastrofy było wykolejenie się lokomotywy pociągu, która pociągnęła za sobą wagony

Możliwość zakończenia konfliktu górniczego w Anglji.

Wiedeń, 13.8 (PAT) „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Londynu, że konflikt między górnikami a pracodawcami zastanie prawdopodobnie zakończony w ciągu przyszłego tygodnia, ponieważ przywódcy górników angielskich nie widzą żadnych szans powodzenia dla dalszego strajku.

Redukcje wojsk w Nadrenji.

Paryż, 13.8 (Pat.) — „Le Journal“ stwierdza, że redukcja stanu liczebnego wojsk francuskich w Nadrenji, która ma być przeprowadzona we wrześniu, będzie dotyczyła 6 tysięcy żołnierzy.

Kurs dolara w Warszawie.

Warszawa, 13.9 (Tel. wł.) Kurs dolara w w dniu dzisiejszym oficjalnie wynosił 8.98, w obrotach prywatnych, na czarnej giełdzie 9.01, 9.03. Kurs ten był właściwie teoretycznych, gdyż żadnych tranzakcyj w dolarach nie dokonywano.

Echa śląskie.

Robotnicy na Śląsku żądają podwyżki.

Katowice, 13-8. (AW). Dziś w piątek odbędą się tu pertraktacje między przedstawicielami pracodawców ciężkiego przemysłu a robotnikami. Jak słychać przedstawiciele robotników zażądają na konferencji podwyższenia zarobków w ciężkim przemyśle o 30 proc. Na dzień 12 bm. wyznaczoną została ogólna konferencja delegatów górników wszystkich Zagłębi węglowych, na której ma być uchwalona taktyka walki o podwyższenie zarobków na wrzesień.

3-ci dzień ciagnienia loterji państwowej.

Warszawa, 13.8 (Tel. wł.) W 3-cim dniu ciągnienia 13 loterji państwowej wygrane padły na następujące numery:

5.000 zł. — nry 20047, 35572.

2.000 zł. — nry 12099, 15865, 36509.

1.000 zł. — nry 15032, 27288, 34288, 39130, 59902.

600 zł. — nry 12971, 17028. 18675, 27597, 33057, 33855, 37854, 45196, 52087 56670, 64726.

500 zł. — nry 1935. 2103 11174, 16562, 16934, 19712, 27169, 43983, 46114, 47952 50387, 63618. 65184.

400 zł. — nry: 517, 2240. 2640, 2940, 4831, 5022, 6403. 6423, 8482. 13598, 15253, 15375, 15783, 19838, 22931, 23505 25345, 26181, 27823, 28832, 30418. 31157 32772, 37751, 38747. 40371, 40718, 41320 41423, 41829, 42790, 43716, 44553. 47417 48813, 51953, 52929, 53430. 54265. 54469 56360, 57966, 59481, 61414, 62125. 63218 65053, 65310, 65770.

Ekspertyza prof. Kemmerera.

W stronę Ameryki, tego olbrzymiego zbiornika kapitału, w stronę tego państwa, w którem nadwyżka dochodu narodowego rocznie wynosi od 7—8 miljardów dolarów, w stronę tej złotem wypełnionej krainy z utęsknieniem zwracają się pożądliwe spojrzenia zubożałych państw europejskich. Polska, która bardziej cierpi na brak kapitałów od innych krajów europejskich, wielkie nadzieje pokłada w możliwości uzyskania pomocy finansowej od bankiera świata — St. Zjednoczonych. Czyniono już wiele starań ze strony rządów polskich, ofiarowywano zastawy, gwarancje, zabezpieczenia: powoływano się na olbrzymie bogactwa Polski, dające dostateczne zapewnienie, że pieniądze przysłane do Polski znajdą odpowiednie pokrycie. Nic to nie pomogło. Poza stosunkowo niewielką pożyczką „Dillonowską", Polska nie może uzyskać ani jednego nowego dolara.

Czem tłomaczyć to zjawisko? Wrogą propagandą? Nieudolnością rządów naszych? Ostrożnością finansistów amerykańskich? Brakiem widoków w Polsce dostatecznego oprocentowania kapitałów? Czy może względami politycznymi?

Odpowiedź na te pytania daje w znakomitej swej broszurze p. „Pozycja Polski na amerykańskim rynku kapitału" p. Adam Gostomski, obecnie sekretarz misji prof. Kemmerera.

Istotnie: propaganda wroga Polsce podrywa do niej zaufanie; nieudolność rządów była wielka; finansiści amerykańscy są ostrożni; niepewna sytuacja polityczna robiła swoje — wszystko to prawda. Ale nie to jest przyczyną hamującą dopływ kapitałów amerykańskich. I nie jest również przeszkodą oprocentowanie kapitału w Polsce, bowiem ono jest niejednokrotnie wyższe od oprocentowania w Ameryce. Argument używany przez polskich przedsiębiorców, że w Polsce można uzyskać 12 proc. i więcej od kapitału odstrasza nawet amerykańskich finansistów.

Nie jest bowiem ten dobry interes, który daje wielkie dochody, ale ten, który się rozwija, który posiada pęd twórczy.

Kapitał amerykański odstrasza niski poziom organizacji pracy w Polsce, brak umiejętności zbiorowego, zorganizowanego wysiłku jako nieodzownego warunku rozwoju gospodarczego.

Źle zorganizowane przedsiębiorstwo w Polsce, choćażby było bardzo bogate, mogące udzielić kilkakrotnie większą gwarancję od żądanej pożyczki, ma mniejsze widoki na uzyskanie jej, aniżeli przedsiębiorstwo słabsze materjalnie, nie mogące udzielić tej gwarancji, ale wykazujące **dobrą organizację i „potencjalną siłę zarobkową"**. To przedsiębiorstwo drugie może mieć widoki uzyskania pożyczki tylko na podstawie zwykłego weksla.

Dla St. Zjednoczonych, nie było żadnym argumentem, przemawiającym do przekonania, ofiarowanie przez Rząd polski, pod zastaw kolei lub monopolu tytoniowego. Teoretycznie taka propozycja jest w porządku. Ale dla praktycznego finansisty amerykańskiego nie jest ona żadną gwarancją.

W wypadku bowiem jakiejś zmiany, powiedzmy ustroju społecznego, czy St. Zjednoczone wsadzą swoich żołnierzy na okręty, przepłyną ocean i będą zdobywać Polskę, aby wywindykować swoją należność?

Prócz gwarancji materjalnej, musi istnieć gwarancja moralna, psychiczna, musi gwarantować całe społeczeństwo. Dopóki istnieje psychologja walki z kapitałem, dopóki rządy zamiast ułatwiać rozwój życia gospodarczego, nakładały mu hamulec wszelkiemi, ograniczającemi jego pęd, rozporządzeniami, dopóki społeczeństwo nie przerobi się na uświadomionych robotników, zorganizowanych w pracy i dla pracy — do tej chwili trudno wyobrazić sobie dopływ kapitałów amerykańskich.

Misja prof. Kemmerera to ekspertyza nietylko naszych zasobów materjalnych, warunków dobrej lokaty kapitałów, ale jednocześnie ekspertyza i to najważniejsza, zdolności społeczeństwa polskiego zużytkowanie tych kapitałów, umiejętność użycia ich na twórcze cele w sposób praktyczny, ekonomiczny i pożyteczny.

W Polsce znajdują się dzielne jednostki: zdolni inżynierowie, zdolni i pracowici robotnicy. Każdy Polak oddzielnie wzięty jest wielce wartościowy, kilku Polaków w sumie wziętych przedstawiają jako zespół pracujący wartość bardzo nikłą. Dlaczego? Oto Polacy nie nauczyli się pracować zbiorowo, podporządkowywać jednemu kierownictwu, dla jednej idei, jednego celu. W tej chwili tawiem zaczynają się narzekania i utyskiwania na wadliwe kierownictwo, wytykanie błędów, krytykowanie itp. W rezultacie każdy ciągnie w swoją stronę, lub uzależniając prowadzenie pracy od kierownictwa, zależnego się [illegible] trywalności praca „bierze w łeb". Zjawisko, którego Amerykanie nie rozumieją, a które jest jedną z głównych przyczyn braku zaufania dla zdolności Polaków, umiejętności użytkowania przez nich kapitałów ściśle związanej z umiejętnością pracy.

P. A. Gostomski w zakończeniu swej broszury pisze: „Reasumując całą sytuację nie można powiedzieć, żeby nasze widoki na Well Street przedstawiały się w zbyt ciemnych kolorach. Przeciwnie, mamy na tutejszym rynku finansowym dużo możliwości i mieć je będziemy przez szereg najbliższych lat, o ile tylko potrafimy i zechcemy nagiąć się do jego wymagań i przemówić doń jego własnym językiem. Pamiętać przedewszystkiem należy, że nikt inny, tylko my sami trzymamy klucz sytuacji".

Profesor Kemmerer przyjechał przekonać się, czy rzeczywiście zdajemy sobie z tego sprawę i czy robimy coś w tym kierunku.

S. A.

List z Paryża.

Interwencja starego tygrysa.

Kwestja długów międzysojuszniczych

Paryż, 9 sierpnia.

Dzisiejsze dzienniki paryskie przynoszą nam pierwszorzędną sensację: list Jerzego Clemenceau do prezydenta Coolidge'a w sprawie długu francuskiego wobec Ameryki. Jak wiadomo dług ten wynosi 4,025 miljonów dolarów. Na mocy układu podpisanego w Waszyngtonie dnia 29 kwietnia r. b. przez ambasadora francuskiego p. Henryka Berangera i amerykańskiego ministra finansów p. Andrzeja Mellon'a, Francja ma dług ten spłacić w 62 ratach rocznych wzrastających z 30 miljonów dolarów w pierwszym roku do 125 miljonów w 17 ym; od tego czasu każda rata wynosi po 125 miljonów dolarów.

Układ ten spotkał się we Francji z jednomyślną niemal krytyką. Zarzucają mu, że spłaty są za wysokie; że art. 7 układu pozwala skarbowi amerykańskiemu „skomercjalizować" dług francuski przez rzucenie obligacyj rządu francuskiego na giełdę. Z drugiej strony opinja francuska nie rozumie, dlaczego niema w układzie klauzuli zabezpieczającej Francję na wypadek, gdyby niemieckie spłaty z tytułu odszkodowań zostały z jakiegokolwiek powodu zredukowane lub zawieszone. Albowiem niewzruszoną tezą Francji jest, że nigdy nie spłaci ona swym sojusznikom z czasu wojny więcej, niż sama nie otrzyma od najeźdźcy (t. zw. „clause du sauvegarde").

Polemikę francusko - amerykańską z powodu układu Beranger-Mellon spotęgował układ, jaki dnia 13 lipca podpisali w Londynie pp. Józef Caillaux i Winston Churchill. Dwaj ministrowie finansów uregulowali w tym układzie dług francuski wobec W. Brytanji, wynoszący 653 miljony funtów szterlingów. Rat będzie również 62. Pierwsza wynosi 4 miljony funtów, poczem raty szybko wzrastają i już w piątym roku zaczyna się serja 26 rat po 12 i pół miljona; w okresie końcowym układ przewiduje 32 raty po 14 milj. funtów.

Zarówno dzienniki francuskie, a jeszcze bardziej angielskie podkreśliły, że układ angielski jest korzystniejszy dla Francji od amerykańskiego, bo oznacza istotną redukcję długu o 63 proc., kiedy Ameryka zredukowała go tylko o 50 proc. Następnie W. Brytanja zobowiązała się wyraźnie nie „komercjalizować" swego długu. Wreszcie pp. Caillaux i Churchill wymienili listy, z których wynika, że rząd angielski uznaje francuską „clause de sauvegarde" i ma nadzieję, że jeśli na wypadek redukcji spłat niemieckich, zmaleją spłaty francuskie w Anglji to i... Waszyngton zredukuje odnośne spłaty angielskie w Ameryce.

Ta ostatnia aluzja nie podobała się rządowi amerykańskiemu. Odpowiedział na nią p. Mellon komunikatem, że Anglia ma najmniej praw do krytykowania postępowania Ameryki, bo z długów międzysojuszniczych ciągnęła tylko zyski zarówno materjalne jak i polityczne. Prasa angielska ostro na to odpowiedziała. Dzienniki satyryczne zaczęły „Uncle Sam'a" nazywać „Uncle Shylock'iem", a państwowe inicjały Stanów Ziednoczonych (U S) przerabiały na „USury" (lichwiarski).

Prasa francuska zachowywała o wiele więcej godności. Opinja tego kraju przecież może być bardziej wzburzona od opinji angielskiej, albowiem Francja jest dłużnikiem zarówno Wuja Sam'a jak i John'a Bull'a. Dnia 11 lipca odbyła się w Paryżu olbrzymia manifestacja b. wojskowych, mająca na celu wpłynięcie na opinję amerykańską w kierunku rewizji układu waszyngtońskiego. Częściowo rezultat ten został osiągnięty. Widzieliśmy np. na pierwszej stronie „New York World" rysunek bardzo wymowny. Siedzi oto w wygodnym fotelu przy lampie Wuj Sam i czyta gazetę; dowiaduje się o manifestacji b. wojskowych francuskich i popada w zadumę. A rysownik wsadza mu w usta taką refleksję:

— Czy warto było taki układ podpisywać?

List „starego Tygrysa" niewątpliwie również Wuja Sama zastanowi. Jerzy Clemenceau od roku 1920 z życia politycznego się wycofał. Pomimo wszelkich próśb i nalegań decyzji swej nie cofnął. Ten wielki charakter boleśnie był dotknięty tem, że Kongres nie wybrał go na prezydenta republiki. Zaryglował swoje drzwi i pisze książki, oraz pamiętnik, który ukaże się po jego śmierci. Raz tylko z taktyką tą zerwał oto kiedy w roku 1932 w Ameryce propaganda niemiecka zbyt bezczelnie uprawiała harce na temat „francuskiego militaryzmu", wówczas Clemenceau pojechał za ocean i urządził tam kampanję odczytów, która propagandzie tej na kilka lat położyła kres.

Jest Clemenceau w Ameryce najpopularniejszym niewątpliwie Francuzem (obok Jerzego Carpentier i Zuzanny Lenglen). Kiedy w październiku r. z. przybyła do Waszyngtonu z panem Caillaux na czele misja francuska w celu uregulowania długu, prezydent Coolidge zapytał.

— Co tam porabia nasz kochany, stary Tygrys?

P. Caillaux, zaskoczony (pewnie..) odparł dowcipnie:

— Nie wiem, nasze psy nie szukają kości na tem samem podwórku..

Dziś stary Tygrys osobiście przypomina się prezydentowi Coolidge'owi. W słowach mocnych i prostych ten wielki Francuz domaga się rewizji warunków, jakie ustalił układ Beranger-Mellon. List tego wywoła niewątpliwie w Paryżu, Londynie i Nowym Yorku nową polemikę na temat długów Francja źle na tem nie wyjdzie. A tymczasem Izby francuskie rozjeżdżają się na wakacje. Ratyfikacja układów w sprawie długów zostaje „ipso facto" odłożona do połowy listopada.

Kazimierz Smogorzewski.

Wieści z Rosji.

RAKOWSKI NA CZELE MIEDZYNARODÓWKI.

Biuro polityczne partji komunistycznej omawiało sprawę zastąpienia Zinowjewa na czele międzynarodówki moskiewskiej. Podczas dyskusji zabrał głos Bucharin, który oświadczył że byłoby niebezpieczeństwem pozostawienie [illegible] Zinowjewa na czele międzynarodówki, tembardziej że współpracowników wydziału wykonawczego międzynarodówki, mianowanych w swoim czasie przez Zinowjewa, należy uważać za niepewnych. Biuro polityczne zgodziło się z poglądami Bucharina i uchwaliło przyśpieszyć termin zwołania kongresu międzynarodówki do Moskwy w celu obrania nowego jej prezesa. Prezesem tym będzie prawdopodobnie obecny poseł sowiecki w Paryżu Rakowski, którego odwołanie po niepowodzeniu rokowań francusko-sowieckich uważane jest za pewne.

ROSJA A PAŃSTWA BALTYCKIE.

Wiadomość o likwidacji sowieckich misyj handlowych w Rewlu i Rydze znajduje potwierdzenie. Likwidacja misji handlowej w Rewlu została już urzędowo notyfikowana rządowi estońskiemu. Działalność misji handlowej w Rydze w dziedzinie zakupów i obstalunków w przemyśle łotewskim została również wstrzymana. Opinja łotewska dopatruje się w tej polityce sowieckiej chęci wywarcia nacisku gospodarczego na Łotwę i Estonję w związku z toczącemi się rokowaniami w sprawie zawarcia traktatu gwarancyjnego.

PO WYROKU W SPRAWIE KSIĘŻY KATOLICKICH.

Pisma moskiewskie podają s[illegible] wyroku, powziętego przez sąd sowiecki w Korościeniu w sprawie księży katolickich Żulińskiego i Lotejki oraz 11 Polaków oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski. Ksiądz Żuliński został, jak wiadomo z poprzednich wiadomości, skazany na karę śmierci. Oprócz tego sąd powziął decyzję w sprawie konfiskaty całego jego majątku na rzecz skarbu sowieckiego. Ksiądz Lotejko skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia. Ten sam los spotkał trzech innych podsądnych. Sześciu oskarżonych skazano na sześciomiesięczny areszt, 2 uniewinniono.

KOMUNIŚCI Z MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Do Charkowa przybył drogą okólną przez Berlin i Rygę drugi transport komunistów ukraińskich, emigrantów z Małopolski wschodniej. Emigranci ci, w liczbie 102 osób, zamieszkiwali ostatnio w Podiebradach, w Czechosłowacji, lecz uzyskali od rządu sowieckiego zezwolenie na immigrację do Rosji. Komisarjat ludowy rolnictwa Ukrainy sowieckiej skierował immigrantów do jednego z majątków sowieckich gdzie utworzą oni ukraińską komunę rolniczą.

ŻYDOWSKA KOLONIZACJA ROLNA.

Rada komisarzy ludowych republiki Krymskiej uchwaliła nadać 25 tysięcy dziesięcin ziemi w okręgach Eupatoryjskim i Dżankojskim żydowskiej komisji kolonizacyjnej w Smoleńsku w celu utworzenia żydowskich osiedleń rolnych dla ludności żydowskiej okręgów, Smoleńskiego i Witebskiego.

TRANZAKCJE MIESZKANIOWE

Centralny komitet wykonawczy sowietów wydał rozporządzenie, zabraniające kupna i sprzedaży mieszkań oraz pojedyńczych pokojów w budynkach, stanowiących własność państwa lub miast sowieckich. Tranzakcje tego rodzaju karane będą wysoką grzywną. Natomiast sprzedaż i kupno mieszkań w domach, stanowiących własność prywatną lub nowowybudowanych są dozwolone.

Na marginesie.

Echa z Rosji.

Sowiety drżą w posadach
Od Moskwy po Sachalin.
Zinowiew wygryźć chce Stalina,
A Zinowiewa Stalin.

Źle wiedzie się sowieckim
Patrjarchom vulgo parchom.
Nie dziw, że pełen jest obawy
Wćk, Czeka i Sownarkom.

Bo nie wie nikt, co przyszłość
Przyniesie niedaleka:
Na kogo dzisiaj, jutro czeka
Straszliwa śmierć z rąk Czeka.

Janek.

Głosy publiczne.

Gdzie są strzelcy partyjni?

W Nr. 174 „Iskry" z dnia 3 sierpnia rb. zamieściliśmy w artykule p. t. „Jaczejki w Strzelcu" komunikat tajny P.P.S., podpisany w imieniu sekretarjatu generalnego CKW. przez p. Pużaka, w którym to okólniku naczelne władze P.P.S. zalecają swym członkom wstępować do organizacji strzeleckiej celem opanowania tej instytucji dla swoich celów partyjnych.

Ogłoszenie tego tajnego okólnika wywołało łatwo zrozumiałą konsternację, gdyż okazało się, że w Strzelcu są tworzone tajne „jaczejki" P.P.S. i innych radykalnych partyj. Na fakt ten zwróciliśmy przeto uwagę, gdyż Strzelec korzysta z funduszów państwowych, co byłoby w najwyższym stopniu niewłaściwe, gdyby organizacja ta, nadużywana do różnych celów polityczno-partyjnych, zależnie od miejscowości, miała stać się bojówką różnych partyj.

W tej sprawie otrzymaliśmy następujący list:

Jako prenumerator „Iskry" stale spotykam artykuły, skierowane przeciwko związkom strzeleckim, które to podobno mają wprowadzać w swych organizacjach jaczejki, mają stanowić bojową jednostkę P.P.S. itp. Zapytuję przeto Sz. Redakcję, skąd są te wiadomości i które Związki strzeleckie są zaangażowane partyjnie.

Jestem komendantem Strzelca w Olkuszu, podległym Obwodowi Sosnowiec i do tej pory żadnych rozkazów partyjnych nie otrzymuję, a nawet **mam specjalny rozkaz co do nieprzyjmowania w szeregi członków zaangażowanych partyjnie i tego ściśle przestrzegam,** więc gdzie są Strzelcy partyjni, do jakiej Komendy należą. Może Sz. Redakcja będzie łaskawą, pisząc podobne artykuły, szczegółowo informować społeczeństwo. Z poważaniem **St. Kotowicz.**

Dziękując p. Kotowiczowi za zaufanie, z jakiem się do nas zwraca i nie chcąc być dłużnym odpowiedzi, komunikujemy:

O tem, że P.P.S. usiłuje zrobić ze Strzelca swoją organizację bojową względnie nadużyć Strzelca do swych celów partyjnych, pisaliśmy — zdaje się b. wyraźnie i jasno — a jeszcze wyraźniej powiedział to za nas sam tajny okólnik P.P.S., który należało uważnie przeczytać.

Na zapytanie, które Związki strzeleckie są zaangażowane partyjnie, mogłyby dać odpowiedź **organizacje P.P.S., które zapewne wiedzą dokładnie, w jakich Związkach strzeleckich udało się im przeprowadzić tajny okólnik i rozkaz naczelnych władz P.P.S.** Że p. Kotowicz nie otrzymał tajnego okólnika P.P.S., z tego wynika, że **władze naczelne P.P.S., nie uważając go za swego członka, nie przesłały mu swego tajnego rozkazu do wykonania,** a natomiast ów **„specjalny rozkaz" pochodzi zapewne od komendy Strzelca i może był nawet odpowiedzią na tajny okólnik P.P.S.**

Oto szczegółowy rozbiór uwag p. Kotowicza, który z pewnością po tem wyjaśnieniu sam będzie się rozglądał, „gdzie są strzelcy partyjni i do jakiej komendy należą", a w razie potrzeby postąpi w myśl „specjalnego rozkazu", który — w każdym razie — jest przeciwieństwem tajnego okólnika P.P.S.

Gospodarz—

Intronizacja A. Huszny odroczona.

NOMINACJA NA BISKUPA PRAWOSŁAWNEGO MUSIAŁABY BYĆ ZATWIERDZONA PRZEZ RZĄD.

Warszawska ajencja rosyjska „Russpress" komunikuje nam pod datą 12 bm., że synod cerkwi prawosławnej w Polsce powziął uchwałę w sprawie utworzenia odrębnej djecezji prawosławnej dla wyznawców „polskiego narodowego kościoła prawosławnego". Biskupem tej djecezji ma zostać obecny protojerej Andrzej Huszno, który do czasu utworzenia jej mianowany będzie członkiem synodu prawosławnego w Polsce oraz zastępcą metropolity Djonizego w sprawach dotyczących „polskiego narodowego kościoła prawosławnego".

Ta sama ajencja zakomunikowała nam równocześnie, iż synod prawosławny zaprzeczył jej poprzedniej, podanej już przez nas, wiadomości o wyznaczeniu intronizacji ks. Huszny na biskupa prawosławnego obrządku łacińskiego na dzień 15 sierpnia rb. „Kancelarja synodu stwierdza — brzmi komunikat „Russpressu" — że ze strony władz cerkwi prawosławnej w Polsce nie poczyniono żadnych przygotowań ani do intronizacji ks. Huszny, ani do jego nominacji na stanowisko biskupa prawosławnego. Z innego źródła dowiadujemy się, że nadanie ks. Husznie godności biskupiej, przewidywanej przez umowę, zawartą pomiędzy synodem cerkwi prawosławnej w Polsce a przywódcami „polskiego kościoła narodowego", zostało odroczone na czas nieokreślony".

Trudno domyśleć się, jakie przeszkody zaszły w poczynieniu przygotowań do zapowiedzianej poprzednio intronizacji, czy wewnętrzne czy też zewnętrzne. Jak wynika bowiem z artykułu posła Hołówki w „Robotniku", o którym pisaliśmy wczoraj, istnieją sfery polityczne wśród lewicy, które niechętnie patrzą na eksperyment protojereja A. Huszny i radeby udzielić swego poparcia raczej tzw. kościołowi narodowemu z biskupem Bończakiem na czele.

—

Z innych stron dochodzą nas wieści, że protojerejowi A. Husznie oświadczono, iż biskupem zostanie dopiero wtedy, gdy liczba jego wyznawców dojdzie do 20 tysięcy. W takim wypadku gorzej byłoby z infułą biskupią, bo taką cyfrę zarejestrować — to utopja! Chyba że prawdziwą okaże się inna wiadomość, pochodząca ze sfer mających styczność z A. Huszną, jakoby pewne koła rządowe przyrzekły mu poparcie, jeśli akcję swą przeniesie na kresy wschodnie między ludność ruską.

—

„Express Poranny" pisząc o odroczeniu intronizacji Huszny, czyni uwagę, że nominacja jego na biskupa musi być w myśl ustaw zatwierdzona przez Rząd, który ma prawo postawić swe veto ze względów politycznych. Jak dotychczas, Rząd przyjął jedynie do wiadomości pismo synodu cerkwi prawosławnej o przejściu b. księży Huszny i Pietruszki oraz wyznawców tej sekty na prawosławie, przyczem fakt ten nie wymaga legalizacji, a zezwolenie na odprawianie nabożeństwa w tym czy innym języku zależy jedynie od synodu cerkwi prawosławnej.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

14 Sobota	Dziś Euzebjusza. Jutro Wniebowzięcie NMP. Wsch. słońca 4.16 Zach. „ 7.05

TEATR MIEJSKI.

Teatr w Sosnowcu

Dziś i jutro wystąpi towarzystwo ukraińskie w teatrze miejscowym wystawiając „Marusia Bogusławka" i „Cyganka Aza".

We wtorek przyjedzie na jeden wieczór krakowski teatr „Nowości" z doskonałą rewją operetkową „Madame Revue".

Na wszystkie powyższe przedstawienia sprzedaż dzienna biletów odbywa się w kasie teatru miejskiego, nie jak dotychczas w „Polonji".

—

Wiadomości kościelne.

Jutro przypada odpust w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

Porządek nabożeństw: 6 i pół prymarja, 9 i 10 msza św., 11 suma, 4 nieszpory, a po nieszporach uroczyste poświęcenie figury Serca Pana Jezusa wzniesionej na froncie kościoła.

Osobiste.

Prezes miejscowego Koła ligi obrony powietrznej państwa dr. medycyny T. Butkiewicz wyjechał na kilkotygodniowy urlop i wróci w końcu sierpnia.

Czwórka komunistyczna w potrzasku.

Policja nasza zabrała się bardzo energicznie do walki z komunistami. Dowodem tego było aresztowanie kilku działaczy komunistycznych przyłapanych na antypaństwowej robocie.

W tym tygodniu zaś policja może poszczycić się nowym połowem i to niebylejakim. Mianowicie we wtorek w ręce policji wpadło 4 komunistów, w czem dwie „grubsze ryby". Przebieg przyłapania ich przedstawia się następująco. We wtorek w godzinach wieczorowych na jednej z ławek na Alei w Sosnowcu odbywała się poufna konferencja czwórki komunistycznej, w której brali udział Grabowski Stanisław, znany komunista, karany już dwuletniem więzieniem za antypaństwową działalność w Płocku, Kurz Eugenja, żydówka (bez żydów nie odbywa się żadna akcja komunistyczna) oraz dwaj komuniści z Grodźca: Gawron i Wójcik. Gawron i Wójcik zdawali relację prowodyrom: Grabowskiemu i Kurzowej z działalności swej i stosunków na terenie Zagłębia. Podczas tej konferencji zjawiła się niespodziewanie policja i bardzo grzecznie zaofiarowała zdetonowanym ptaszkom swe usługi i towarzystwo do... więzienia. W związku z tem przeprowadzono szereg rewizji i toczy się dalsze śledztwo.

Jak widać więc w ostatnich czasach wzmógł się u nas ruch komunistyczny, jednakże i nasza policja polityczna nie zasypia gruszek w popiele i na każdym kroku tropi i wyłapuje zwolenników czerwonego raju.

Przed rokiem szkolnym na wyższych uczelniach.

Uniwersytet warszawski będzie przyjmował podania kandydatów od 1 do 13 września rb. Egzaminy kwalifikacyjne obowiązują na wszystkich wydziałach z wyjątkiem prawnego, na który odbędzie się konkurs matur humanistycznych. Termin egzaminów kwalifikacyjnych ustalą poszczególni pp. dziekani po powrocie z wypoczynku. W politechnice podania będą przyjmowane od 23 do 31 sierpnia. Egzaminy kwalifikacyjne wobec znacznego napływu kandydatów odbędą się na wszystkich wydziałach od 13 do 16 września.

Kurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych.

Kurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych na Politechnikę warszawską, wymagany od maturzystów i maturzystek — urządza od 16 bm. do 12 września Bratnia Pomoc Politechniki. Opłata wynosi 30 zł. Mieszkania są zarezerwowane w domach akademickich. Szczegółowych informacyj udziela Zarząd Bratniej Pomocy Politechniki, Warszawa, Polna 3.

Wypłacanie zapomóg.

Państwowy Urząd pośrednictwa pracy po otrzymaniu 15 tysięcy złotych z Warszawy przystępuje do wypłacania zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym w następującej kolejności: 16 bm. będą wypłacane zapomogi dla numerów: 1—160, 17 bm. 161—310, 18 bm. 311—470. Zapomogi będą wypłacane w lokalu P. U. P. P. w Sosnowcu od godz. 4 popoł.

O terminie wypłacania zapomóg reszcie bezrobotnych P. U. P. P. wyda oddzielne zawiadomienie. Suma bowiem 25 tysięcy złotych jest niewystarczająca, gdyż potrzeba jest 40 tys. złotych i w tym celu P. U. P. P. w Sosnowcu zwrócił się do Ministerjum opieki społ. o przyznanie brakującej sumy. Ministerjum ze swej strony poczyniło w tym celu odpowiednie kroki i spodziewać się należy, że sprawa zostanie załatwiona w najbliższych dniach.

Pożegnalny występ artystów: Sami-Sobie.

Nadzwyczajne. — Sala wypełniona po brzegi. Żegnający nas artyści snać dobrze poznali cierpliwość publiczności zagłębiowskiej, gdyż wcale nie spieszyli się z rozpoczęciem i zbyt długo oczekiwali na spóźnionych. Gdyby nie zbawienna galerja, która gromkim tupotem i gwizdkami dopominała się rozpoczęcia, musiałaby widzów spotkać smutna perspektywa siedzenia w teatrze przynajmniej do 3 rano. Tak źle jednak nie było. Cierpliwi bowiem doczekali się końca już o wpół do 1-szej.

Inspicjent p. Ortym w rymowanym prologu żegnał w imieniu zespołu artystów zebraną publiczność, zakończył zaś apelem „bawmy się".

I było się czym bawić i można było się śmiać.

Gra artystów pełna życia i werwy wywoływała kaskady śmiechu. Dawno już takimi oklaskami nie rozbrzmiewała sala teatru sosnowieckiego. Doskonały, jak zawsze, p. Jastrzębski śpiewał smętnie i charakterystycznymi tańcami z p. Makowską bawił publiczność.

Reszta zespołu dała z siebie co mogła i ile mogła. P. Karasiński wykazał wiele cech dodatnich w nowej dla siebie obsadzie.

Pawełek Dudziński byłby bez zarzutu gdyby... mniej pomocy suflera używał.

Panie, niestety, nie miały dużego pola do popisu i trochę oziębłe żegnały Zagłębie. Dlatego też popularność drogą plebiscytu przez głosowanie uzyskał p. Jastrzębski, który został nagrodzony przez publiczność cennym upominkiem, ale tylko w postaci długotrwałych oklasków.

Dla artysty, sądzić należy, jest to chyba nie tyle cenny, ile bardzo przyjemny upominek. **f.**

Żołnierze w roku bieżącym nie otrzymają urlopów rolnych.

Wobec zdarzających się wypadków, że do Ministerjum spraw wojskowych wpływają liczne podania szeregowych o udzielenie urlopów rolnych, których się w tym roku nie udziela, należy zaznaczyć, że wszelkie podania do Ministerjum spraw wojskowych o udzielenie wyżej wymienionych urlopów, zostaną odłożone bez rozstrzygnięcia i bez zawiadomienia stron.

Taryfa pocztowa podrożeje.

Z dniem 1 września rb. wprowadzona zostanie nowa zmiana taryfy pocztowej. Niemal wszystkie stawki ulegną kilkuprocentowej zwyżce.

Listy krajowe do 20 gramów — 20 gr., ponad 20 gramów do 250 gr.—40 gr., od 250—500 gramów—80 gr., druki krajowe ponad 1000 gramów do 2000 gramów —60 gr., paczki krajowe 10—15 kg.—3.50 zł., od 15—20 kg.—4.50 zł. Do każdej paczki, bez względu na jej wagę dopłacić należy 10 gr., przy każdym przekazie 5 gr., przy każdej depeszy 10 gr.

Zwykły list zagraniczny do 20 gramów —40 gr., za każde dalsze 20 gramów—20 groszy. Jednak listy do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 20 gramów—tylko 30 groszy. Karty zagraniczne 25 groszy.

Listy ekspres 80 groszy, polecone 40 groszy.

Koncert w ogrodzie sportowym.

Jutro w niedzielę w miłym i uznanym jako jedyne miejsce wypoczynku ogrodzie sportowym odbędzie się koncert orkiestry dętej połączony z niespodziankami dla dorosłych, młodzieży, dzieci i niemowląt. Podobno bilety wejścia już dzisiaj są nabywane celem uniknięcia tłoku przed samym koncertem, który rozpocznie się o godz. 15-ej.

●

Tępienie „łapaczy".

Wczoraj policja będzińska przytrzymała kilkunastu łapaczy. Po przetrzymaniu ich po 6 godzin w komisarjacie powręczano im osądy z 50-złotowemi karami, poczem wypuszczono ich na wolność. Jest

to bardzo radykalny środek na tępienie tej plagi i powinny go stosować wszystkie komisarjaty p.p. w Zagłębiu.

Prawo noszenia munduru dla emerytowanych podoficerów.

Minister spraw wojskowych zezwolił chorążym i podoficerom w stanie spoczynku na noszenie mundurów wojskowych z oznakami z tem, że oznaki mają być zrobione nie ze srebrnego lecz ze złotego metalu, gwiazdki również muszą być złote.

Chorążowie i podoficerowie w stanie spoczynku nie mogą w mundurze wykonywać swych codziennych zajęć zawodowych.

W czasie noszenia przez podoficerów w stanie spoczynku mundurów obowiązują ich przepisy o zachowaniu się i salutowaniu jak dla podoficerów w służbie czynnej..

Z posiedzenia Zarządu m. Będzina.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Zarządu m. Będzina, na którem rozpatrywano następujące sprawy:

Rozpatrzono oferty na założenie światła elektrycznego w szkołach powszechnych w Gzichowie i na Warpiu przy ul. Głównej, przyczem roboty w Gzichowie powierzono p. Kowalskiemu za 360 zł. na Warpiu zaś Rottmanowi za 160 zł. Postanowiono pobudować ustępy na targowicy w Będzinie, których koszt określono na 2250 zł. 75 gr. i budowę ich powierzono Fr. Wylyżyńskiemu. Roboty zaczną się w tych dniach. Następnie zwolniono właścicieli hoteli w Będzinie od płacenia podatku miejskiego i na tem posiedzenie Zarządu zamknięto.

Dla wyjeżdżających do Francji.

Komisja finansowa izby poselskiej francuskiej uchwaliła nowe przepisy dla cudzoziemców, przybywających do Francji, według których okres ważności dowodów osobistych zostaje skrócony z 2 lat na 1 rok. Każdy cudzoziemiec, przebywający dłużej niż 14 dni we Francji, musi sobie wyrobić taki dowód, cena jego wynosić będzie odtąd 375 franków.

Konkurs Straży ogniowych przemysłowych.

Jutro t. j. w niedzielę w Dąbrowie na placu ćwiczeń przy kopalni Koszelew odbędą się zawody konkursowe dla straży fabrycznych i kopalnianych okręgów: Sosnowieckiego, Zawierckiego, Olkuskiego i Częstochowskiego, zorganizowane przez wojewódzki Związek straży pożarnych. Straże, stające do konkursu, ubiegać się będą o nagrodę przechodnią w postaci srebrnego puharu, zdobytego w r. ub. na konkursie w Sosnowcu przez Straż ogn. och. kopalni „Koszelew".

Na dochód Straży pożarnej w Czeladzi.

W nadchodzącą niedzielę, tj. 15 bm. w parku miejscowym odbędzie się wielce urozmaicona zabawa na dochód miejscowej ochotniczej Straży pożarnej. Społeczeństwo miejscowe niewątpliwie poprze tę pożyteczną instytucję. W ostatnich czasach nie bacząc na ogólny kryzys gospodarczy. Straż pożarna zrealizowała wspaniałą budowę sali teatralnej, będącą prawie na ukończeniu, czem w wysokiej mierze przyczyni się do podniesienia życia kulturalno-oświatowego na naszym terenie.

Wykonywanie praktyki lekarzy wojskowych.

Departament sanitarny Ministerjum Spraw wojskowych wyjaśnia, że rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów nie zawiera ograniczeń co do sposobu wykonywania praktyki lekarskiej. Stwierdzić należy, że praktyka może być wykonywana bądź przez niesienie pomocy lekarskiej w drodze prywatnej, bądź też przez leczenie chorych z ramienia pewnych instytucyj, jak np. Kasy chorych.

O ułatwianie korespondencji parafjalnej.

Otrzymujemy następującą uwagę:

„Większość urzędów parafjalnych w Polsce na korespondencji, a zwłaszcza na metrykach pomija w nagłówkach województwo, starostwo, a szczególnie nazwę ostatniej poczty, z której dana parafja odbiera swą korespondencję. Zwłaszcza opuszczanie ostatniej poczty sprawia b. wiele kłopotów przy wysyłaniu „Ne temere" itp. Na tę sprawę zwracają z korzyścią uwagę urzędy gminne przy wysyłaniu swej korespondencji, zaznaczając swą ostatnią pocztę. Pożądane jest więc dla wzajemnego ułatwiania sobie pracy, by w nagłówkach zwłaszcza metryk zamieszczano dokładny adres.

75.914 obiadów bezpłatnie!

Działalność Komitetu robotniczego w Sosnowcu.

W ubiegły czwartek o godz. 5 popołudniu odbyło się na plebanji w Sosnowcu posiedzenie zarządu Komitetu Ratunkowego w Sosnowcu pod przewodnictwem prezesa Komitetu. p. Henryka Fortiniego.

P. Fortini w krótkich słowach zapoznał zebranych z treścią przygotowanego sprawozdania za 8 miesięcy istnienia tej naprawdę samarytańskiej instytucji, która, pracując bez szumnych reklam, bez specjalnego karotowania społeczeństwa, wydała od grudnia r. ub. do sierpnia r. b. 75.914 bezpłatnych obiadów dzieciom rodziców, pozbawionych pracy i naprawdę potrzebującym pomocy. Oprócz obiadów wydawano też dziatwie tran w porze zimowej.

Komitet utrzymuje 2 punkty odżywcze: 1) na Starym Sosnowcu w lokalu, ofiarowanym i zaopatrzonym w niezbędne utensylja przez zarząd huty Milowice, gdzie wydano 25833 obiady i 2) na Pogoni przy ulicy Florjańskiej w domu p. Wróbla, gdzie wydano 50.081 obiad.

Działalność Komitetu Ratunkowego w Sosnowcu nie ograniczała się jednak wyłącznie do odżywiania dzieci, lecz o całkowitej działalności tej nad wyraz pożytecznej instytucji podamy bliższe szczegóły po ukończeniu sprawozdania, a więc za dni kilka.

Na posiedzeniu czwartkowem poświęcono najwięcej miejsca sprawie obiadów w związku ze zmienioną nieco sytuacją ogólną.

Jak wiadomo, bezrobocie w Sosnowcu zmniejszyło się nieco, gdyż kopalnie pracują pełny tydzień i powiększają nawet ilość robotników. Trzeba więc będzie niektórym dzieciom odmówić dalszej pomocy, a zaofiarować ją innym, którym dla braku środków okazać jej nie było można. Komitet przystąpi tedy do ponownego sprawdzania stanu materjalnego rodziców, których dziatwa korzysta z bezpłatnych obiadów i w zależności od ilości dzieci, od wysokości zarobków ojca itp. wydawać będzie nadal obiady bezpłatnie tylko istotnie b. biednym, a od innych pobierana ma być opłata po 5 gr. za obiad. Będzie to mniej niż piąta część kosztów własnych, ale i za zebraną w ten sposób niewielką kwotę będzie można okazać pomoc większej ilości dzieci istotnie biednych.

Poza tem poruszono sprawę zbiórki ulicznej i urządzenia loterji fantowej, Sprawę tę omówimy obszerniej za dni kilka.

Na zakończenie dodamy, że wszystkie odżywiane przez Komitet dzieci poprawiły się znacznie, co świadczy o pożywności wydawanych posiłków. To też codziennie panie opiekunki spotykają się z serdecznemi objawami wdzięczności matek odżywianych dzieci.

„Subsydja" Kasy Chorych.

Kasa chorych w Zagłębiu jest zbyt hojną, niestety jednak nie dla swych członków ubezpieczonych, Dziwnemi względami natomiast otacza członków P.P.S. jak i ich instytucje. Wiadomo jest wszystkim, że biura Kasy chorych poza Magistratami są przytuliskiem poważniejszych menerów tej partji. Godzi się jednak zapytać, z jakiego tytułu Kasa chorych udzieliła „subsydjum" dla „Domu ludowego" w Dąbrowie. W swoim czasie bowiem Ksa chorych wynajęła w tym domu większy lokal w oficynie na 2 i 3 piętrze tego domu. Odpowiednią „słoną" sumę zapłaciła jeszcze przed wykonaniem tego lokalu. Przez krótki czas lokal ten częściowo zajmował lekarz, obecnie zaś od dłuższego czasu stoi on próżny. Dziwnem to zaiste się wydaje, że przy katastrofalnym braku mieszkań w Zagłębiu Kasa chorych może sobie pozwolić na tego rodzaju luksusową rozrzutność.

Odnosi się wrażenie, że lokal ten tylo był potrzebny Kasie chorych, że gotówka wyasygnowana hojną ręką Kasy chorych za ten lokal przydała się bardzo zarządowi „Domu ludowego" P. P. S. w Dąbrowie.

Skargi kupców tytoniowych.

Długo już niejeden właściciel hurtowni tytoniowej, rozmyślał nad zagadką jaką Dyrekcja monopolu tytoniowego stworzyła dla hurtowników Zagłębia. Rzecz cała polega na tem, że hurtownicy w Sosnowcu pobierają tytoń i papierosy w Katowicach, a hurtownicy z Dąbrowy w Częstochowie.

Obecnie wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że kupcy dąbrowscy nie mogą otrzymać już od dłuższego czasu żądanych sortów tytoniu i papierosów w Częstochowie i muszą je zakupywać drogą pośrednią u hurtowników w Sosnowcu.

Z tego też powodu hurtownicy tytoniowi w Dąbrowie zamierzają po wspólnem porozumieniu się wysłać odpowiednią prośbę do Dyrekcji o pozwolenie korzystania im z magazynu w Katowicach.

Nie ruszać bomb!

W związku z ćwiczeniami połączonemi z ostrem strzelaniem, które zaczęły się 12 b. m., nad pustynią Błędowską, aeroplany będą przelatywały także nad gminami Łosień i Strzemieszyce. Starostwo będzińskie ostrzega przeto ludność tych gmin, aby nie dotykać ewentualnie znalezionych bomb, lecz zawiadamiać o tem władze wojskowe lub policyjne. Bomby te są bardzo czułe i przez nieodpowiednie dotknięcie ich, może powstać eksplozja, mogąca pociągnąć za sobą straszne następstwa.

Z kolonji letniej.

W malowniczej okolicy górskiej, w odległości 7 klm. od stacji kolejowej Jeleśnia, leży wieś Przyborów. W miejscowości tej urządzona była kolonja wakacyjna uczniów Państw. Gimn. Męskiego w Dąbrowie Górniczej. Na wzgórku, obok drogi, stoi otoczona drzewami szkoła ludowa w której to szkole mieściła się kolonja. Uczestników tym razem niewielu, bo 22, gdyż fundusze nie pozwalały na wysłanie większej liczby uczniów jak to bywa corocznie.

Kierownikiem kolonji był uczeń maturzysta p. K. Gibałka, delegowany z ramienia gimnazjum, który opiekuje się uczniami rzeczywiście dobrze. Kolonja miała charakter wyłącznie wypoczynkowy, to też życie tam streszczało się w wycieczkach lub rozrywkach.

Pożywienie smaczne, dobre. Osią, koło której obraca się życie towarzyskie uczniów była muzyka znanych nam już pp. Wilkoszewskich, którzy uprzyjemniali pobyt na kolonji swą ładną muzyką nietylko kolegom, lecz i kolonji żeńskiej.

Uczniowie spędzili te parę tygodni na czystem, świeżem powietrzu, zapominając trochę o trudach szkolnych. Powrócili wypoczęci, zdrowi, aby znów zabrać się do uciążliwej pracy szkolnej i zorganizowania następnych kolonij.

Ułatwienia pocztowe dla pozwoleń na radjoodbiorniki.

Generalna dyrekcja poczt wprowadza szereg ułatwień przy wydawaniu pozwoleń na radjoodbiorniki. Między innymi uproszczono manipulację biurową w ten sposób, że o pozwolenie zgłaszać się można za pośrednictwem osób trzecich, a nawet listownie.

Dzikie wybryki.

Na przestrzeni kolejowej Strzemieszyce — Maczki urwisy pasący bydło rozbili przy około 100 słupach telegraficznych izolatory.

Celem przeciwdziałania barbarzyńskim wybrykom, które mogą wywołać nawet poważną katastrofę, starostwo zwróciło się do miejsc. władz, aby baczną uwagę zwracać na tego rodzaju wybryki i winnych pociągać do odpowiedzialności.

Robota Cwika w Zawierciu.

(s) W Zawierciu od dłuższego już czasu grasuje niejaki Tadeusz Ćwik, płatny sekretarz rady Związków klasowych na Zawiercie i okolicę. Agitator ten, dawniej kelner i zastępca prezesa związku kelnerów w Zakopanem, wyrzucony stamtąd za działalność komunistyczną, przeniósł się obecnie do Zawiercia.

W Zawierciu wprowadza on już od dłuższego czasu zamęt wśród robotników fabrycznych, nawołując ich do strajków i antypaństwowych wystąpień.

Ćwik, jako sekretarz związkowy, miał dotychczas prawo wstępu w obręb wszystkich fabryk, jednakże po ostatniej awanturze z jednym z kierown. oddziału, zarząd fabryki odebrał mu ten przywilej. Ćwik przeto odgrażał się strajkiem wszystkich robotników.

Znalazła się onegdaj część otumanionych przez Ćwika robotników, którzy demonstracyjnie wstrzymali się od pracy na dwie godziny, żądając od Zarządu fabryki cofnięcia zarządzenia, co do zabronienia Ćwikowi wchodzenia w obręb fabryki, w przeciwnym zaś razie grożą urządzeniem ogólnego strajku. Zażądali oni odpowiedzi w ciągu 3 dni. Jednakże zarząd fabryki, nie mogąc decydować o tem, zwrócił się do Warszawy o informację. Według ogólnego mniemania, z Warszawy nadejdzie odpowiedź odmowna, i zarząd fabryki raczej zamknie fabrykę, przez co może stracić utrzymanie parę tysięcy ludzi, aniżeli dogodzi ambicji działacza o pokroju komunistycznym.

Już dotychczas były czynniki jego działalności, gdyż zarząd fabryki „Zawiercie" miał przyjąć do pracy 300 bezrobotnych, jednakże z powodu wystąpienia Ćwika i pewnej grupy robotników decyzję swą odwołał.

Sądzimy przeto, że ogół trzeźwo myślących robotników Zawiercia wpłynie na otumanionych swych kolegów i postara się usunąć przyczynę zła i zadokumentuje, że ważniejszą jest dla nich kwestja utrzymania siebie i ich rodzin, aniżeli ambicja hołdującego komunizmowi Ćwika.

Kronika sportowa.

„Ruch" — „Świt". Powyższe ciekawe zawody koleżeńskie, odbędą się dzisiaj o godz. 17 min. 15 na boisku K.K.S. „Ruch". „Świt" po miesięcznej przerwie wystawia zespół nieco odmłodzony, by móc sprawdzić drużynę przed decydującem spotkaniem mistrzowskiem w niedzielę. Ostatnie zawody pomiędzy powyższemi drużynami zakończyły się zwycięstwem „Świtu" w stosunku 4:2, pomimo to trudno przewidzieć wynik, ponieważ drużyna „Ruchu" jest obecnie w dobrej formie.

„Świt" — „Victoria". Jutro o godzinie 11 min. 30 przed poł. na boisku K.K.S. „Ruch" odbędzie się decydująca dogrywka 45 minutowa o mistrzostwo klasy B Podokręgu Sosnowieckiego. Wynik tych zawodów zadecyduje o dojściu zwycięskiej drużyny do finałowych rozgrywek z K.S. „Sosnowiec" o zaszczytny tytuł mistrza Podokręgu Sosnow. i o przejście do „Ligi B" K.Z.O.P.N. Zarazem mistrz tutejszego Podokręgu będzie rozgrywał zawody z drużynami innych podokręgów o wejście do klasy A Okręgu Krakowskiego.

Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie, gdyż obie drużyny będą się starały wyjść zwycięsko.

Zawody prowadzi sędzia z Krakowa.

Kolarstwo. Kolarze sosnowieccy w programie swym na dzień 15 b.m. mieli wycieczkę do Trzebini i Sierszy, oraz wysłanie przedstawicieli Zarządu do Krakowa na wyścigi torowe międzynarodowe. Tymczasem w dniu 11 b.m. otrzymali bardzo miłe zaproszenie z Organizacji L.O.P.P. Koło w Niemcach, w celu wzięcia udziału w wyścigach kolarskich, oraz przyjścia z pomocą w organizacji zawodów. Wobec tego Zarząd S.T.C. poczuwa się do obowiązku wezwać wszystkich kolarzy czynnych w T-wie do stawienia się na zbiórkę, u p. Zalegi w dniu 15 b.m. o godzinie 13-ej punktualnie, skąd nastąpi odjazd na Niemce.

Pożądany jest również udział pań — kolarek.

Kronika Zawiercia.

Zakłócenie spokoju publicznego.

W dniu wczorajszym Stefan Fugas (Jagiellońska 14) i Franciszek Jaworski (Jagiellońska 10), obydwaj z Zawiercia, zakłócili spokój publiczny przez wywołanie awantury ulicznej, wobec czego jako winni zakłócenia spokoju publicznego zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej przez miejscowy komisarjat policji państwowej.

Tegoż dnia Jan Kwiatkowski (Szkolna 10) i Piotr Rodzaj (Porębska 9), znajdując się na ulicy w stanie jawnego opilstwa wywołali awanturę uliczną, połączoną z hałasem i krzykami, wobec czego sprawę przekazano Sądowi pokoju w Zawierciu do osądzenia, celem ukarania ich jako winnych zakłócenia spokoju publicznego.

Kradzież

Wczoraj z przedziału wagonu pociągu osobowego № 15 skradziono Janowi Woltowi (Sosnowiec, Racławicka 3), płaszcz gumowy i papierośnicę. Dochodzenie w toku. Sprawca kradzieży dotychczas nieujawniony.

Piorun

W dniu pozawczorajszym nad Zawierciem szalała burza, połączona z grzmotami i błyskawicami. Jeden z piorunów uderzył w komin fabryki lin drucianych St. Rudowskiego i S-ki w Zawierciu, przyczem natrafiwszy na liny żelazne, któremi komin był przymocowany, przebiegł po nich i uderzył w motor, przyczem od uderzenia tego zapalił się pas transmisyjny. Ogień został przez pracowników ugaszony. Straty nieznaczne.

Kronika Olkuska.

Redukcje w Kasie chorych.

Ze względów oszczędnościowych, Zarząd Kasy chorych w Olkuszu zredukował: w biurze głównem 4 osoby, w ambulatorjach zaś 6 urzędników, których funkcje spełniają częściowo lekarze, częściowo felczerzy.

Ambulatorja Pow. Kasy chorych.

W powiecie Olkuskim istnieje obecnie 10 ambulatorjów, w których ordynują: w Olkuszu — naczelny lekarz dr. Łapiński oraz lekarze: dr. Opalski i dr. Gorczyca; w Bolesławiu — dr. Czachurski; w Sławkowie — dr. Niepielski; w Wolbromiu — dr. Szczechura; w Stawniowie — dr. Pyrowicz w Ogrodzieńcu — Wierbce i Pilicy — dr. Dmowski, oraz w Papierni i Cementowni „Klucze“ — dr. Lubieniecki.

Święto sportowe w Olkuszu.

Towarzystwo sport. „Vesta“ przy fabryce „Olkusz“, urządza w dniu 22 b. m. święto sportowe, do udziału którego zaproszeni zostaną delegaci wszystkich towarzystw sportowych w Zagłębiu. Program święta obejmuje: 1) powitanie na dworcu o godz 11 min. 45 w południe, 2) wspólny obiad o godz. 12 i pół w sali „Sokoła“, 3) od godz. 2 po poł. zawody: a) bieg 1500 metrów od kaflarni p. Filawskiego do parku pod Czarną Górą, b) bieg 100 metr. na boisku; c) skok w dal; d) skok w zwyż; e) rzut granatem lub kulą; f) rzut dyskiem; g) rzut oszczepem; 4) mecz piłki nożnej „Dąbrowa“ — „Vesta“, 5) o godz 6 popoł. koncert orkiestry fabryki „Olkusz“ w sali „Sokoła; 6) o godz. 8 i pół dancing. Zawodnicy zgłaszać się winni piśmiennie do dnia 20 bm. najpóźniej pod adr. T-wo Sport. „Vesta“ (fabr. „Olkusz“).

W czasie koncertu rozdane będą zawodnikom 3 nagrody. Bilety wejścia: do parku 50 gr., młodzież 20 gr., na koncert 50 gr., na dancing zł. jeden, panie 50 gr. Od wszelkich opłat zwolnione będą tylko zaproszone delegacje. W razie niepogody, święto zostanie odłożone, o czem ukaże się wzmianka w „Iskrze“ w dniu 21 lub 22 b. m.

Co ona winna?

Żona: Czy zabijemy jutro gęś?
Mąż: Dlaczego?
Żona: Przecież jutro 10-ta rocznica naszego ślubu.
Mąż: Cóż gęś temu winna?

Komasacja szkół powszechnych w pow. Będzińskim
jako środek podniesienia ich jakości.

Przez t. zw. komasację szkół zmniejszy się ich ilość w tut. powiecie od dnia 1 września rb. mimo otworzenia czterech szkół nowych, ze 166 na 135.

Jest to tylko ubytek ilościowy, spowodowany celowem działaniem dla podniesienia jakości szkół, o co przedewszystkiem chodzi.

W przeważnej mierze władze szkolne zdołały uzgodnić swe projekty z instytucjami samorządowemi szkolnemi i terytorjalnemi i załatwiły sprawę scalenia szkół po myśli ich życzeń.

Niektóre jednak dozory szkolne i urzędy gminne nie potrafiły się jeszcze zdobyć na wysiłek uświadomienia zainteresowanej ludności, że lepsza jest jedna szkoła więcej-klasowa, niż kilka szkół jednoklasowych, będących utrapieniem dla dzieci, nauczycieli i władz szkolnych i droższej do tego kosztujących.

Znaczne podniesienie się jakościowe szkół zilustrują najlepiej liczby:

Najgorszych szkół (1-klasowych) było w dniu 1 września 1925 r. aż 58, tj. 35 proc., obecnie jest ich już tylko 40, tj. 26 proc.

Najlepszych, bo pełnych 7-klasowych szkół było w ubiegłym roku 47, tj. 28 pr., dziś ich jest 59, tj. 38 proc.

Mimo znakomitego przybytku szkół 7-klasowych ilość szkół o średnim stopniu organizacyjnym (od dwu do sześcio-klasowych) utrzymała się w dotychczasowym stanie, gdyż dzięki zrozumieniu sprawy przez poszczególne lokalne czynniki zniknęło 18 szkół 1-klasowych, oraz kilka 2 i 3-klasowych, dając w rezultacie 77 szkół powszechnych, t. j. 36 proc., o średnim typie.

W szczególności na wyróżnienie zasługują gminy: Kromołów, Koziegłówki, Mierzęcice, Pińczyce i Poraj, w których miarodajne czynniki w dobrem zrozumieniu sprawy starały się ułatwić zrealizowanie zamierzeń władz szkolnych.

Należy mieć nadzieję, że w najbliższym czasie zrozumienie oświaty, nie polegającej tylko na wyuczaniu czytania i pisania, trafi i do gmin mniej uświadomionych i że projektom, zmierzającym do podniesienia szkolnictwa powszechnego, przyklasną wreszcie i one z całą chęcią, choćby je to miało kosztować wiele trudu i zachodu.

Hasło: lepiej mieć w gminie kilka szkół więcejklasowych niż kilkanaście „jednoklasówek“, jest ciągle aktualne i ciągle będzie przez władze szkolne i nauczycielstwo podnoszone.

Aż do skutku.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Nowe formy i tereny emigracji.

P. St. Gawroński, dyrektor Urzędu Emigracyjnego, podzielił się z nami następującemi informacjami, dotyczącemi emigracji.

Niemcy. Kampanja emigracyjna zakończona. Na jesień, być może, pracodawcy niemieccy zgłoszą zapotrzebowanie jeszcze na około 2.000 osób do kopania kartofli.

Francja. Wzmogło się zapotrzebowanie na dzierżawców rolnych. Urzędowi emigracyjnemu udało się dzierżawców takich lokować bez wymaganej kaucji; próby dały wyniki dodatnie. W najbliższym czasie należy spodziewać się, że na dzierżawach rolnych we Francji osiądzie jeszcze parę tysięcy naszych rodzin robotników rolnych.

Madagaskar. Urząd Emigracyjny omawia z władzami francuskiemi sprawę zatrudnienia kilkunastu tysięcy robotników rolnych przy budowie kolei na Madagaskarze.

Północna Afryka. W sferze omówień znajduje się również sprawa osadnictwa polskiego we francuskiej części Afryki Północnej. Jak wiadomo, specjalna delegacja polska, która te tereny zwiedziła, wydała w sprawie tej sąd przychylny.

Kanada. Na widoku jest najem kilkunastu tysięcy robotników przemysłowych do budowy kolei w Kanadzie. Władze kanadyjskie na sprawę tę patrzą przychylnie, a Urząd Emigracyjny w swoim czasie publicznie o decyzjach obwieści.

Brazylja. Bezpłatny przewóz do Brazylji został narazie przez władze brazylijskie wstrzymany.

Rumunja. Mogą znaleźć zatrudnienie wykwalifikowani robotnicy przemysłu szklanego i włókienniczego.

Kronika gospodarcza

Ograniczenie eksportu do Rumunji. Na skutek bankructwa kilku rumuńskich firm manufaktury, importujących towary łódzkie, łódzki eksport manufaktury do Rumunji został w znacznym stopniu ograniczony.

110 lokomotyw zbudują fabryki polskie. Wzmożony eksport węgla przyczynił się do wzmożenia popytu na parowozy w tym stopniu, iż Min. kolei zamówiło w fabrykach krajowych 110 lokomotyw typu „Decabot“. Zamówienie mają wykonać warszawski „Parowóz“ (40 sztuk), fabryka w Chrzanowie (40 sztuk) i fabryka Cegielskiego (20 sztuk). Fabryki przystąpiły już do zakupu materjałów i zgłosiły powiększenie liczby zatrudnionych robotników. Jednocześnie zamówienia na kilka tysięcy węglarek otrzymały fabryki Lilpop Rau i Loewenstein, Zieleniewski oraz Cegielski.

Wzrost cen we Francji. Według świeżo ogłoszonej statystyki ceny w handlu hurtowym na sto franków w lipcu 1914 wynosiły w maju 1926 — 702, w czerwcu 754 a w lipcu 856 franków. Odpowiednie cyfry w handlu detalicznym, zwłaszcza środkami żywności, wynosiły w Paryżu w maju 1926 — 522, w czerwcu 514, w lipcu 574.

Koleje a samochody. Po ostatniej podwyżce taryfy przewozowej na polskich kolejach państwowych, z przewozem kolejami zaczyna konkurować przewóz samochodami, lub nawet wozami i to nietylko na małych, lecz nawet na większych odległościach. Opłaca się wysyłać niektóre odlewy i wyroby metalowe drogami bitemi, zamiast żelaznemi. Taka ewolucja techniki przewozowej była przewidywana przez znawców tej dziedziny życia gospodarczego już oddawna. Kolejami będą przewożone przeważnie towary masowe na znaczne odległości. Towary drobne, a drogie, przesyłane na krótsze dystanse, będą korzystały z umiejętnie zorganizowanej, szybkiej i zwinnej komunikacji samochodowej, przy której towar może być bez przeładowania dostarczany wprost do składu odbiorcy.

Ulgi kolejowe na Targi Wschodnie. Ministerjum kolei przyznało wszystkim zamiejscowym wystawcom i przyjezdnym, zwiedzającym VI. T. W. we Lwowie, prawo korzystania z ulgi przejazdowej w wysokości 33 proc. od cen normalnych przy użyciu dowolnej klasy pociągów osobowych. Zniżka ta stosowana będzie na podstawie stałych kart wstępu, wystawionych imiennie przez Zarząd Targów względem krajowych uczestników w ten sposób, że za przejazd pierwotny na Targi do Lwowa ze wszystkich miejscowości w kraju, uiszczać będą opłatę normalną, w drodze zaś powrotnej ze Lwowa, korzystać będą ze zniżki w podwójnej wysokości, opłacając połowę ceny biletu klasy bezpośrednio niższej, co stanowić będzie 66 proc. zniżkę od ceny powrotnych biletów jazdy.

Urodzaje w Rosji. Widoki na urodzaje tegoroczne pogorszyły się znacznie. Alarmujące wieści nadchodzą z prowincyj nadwołżskich oraz uralskich, gdzie długotrwałe deszcze wyrządziły już znaczne szkody. Na Ukrainie oraz na północnym Kaukazie natomiast straty spowodowane zostały przez suszę. Pozatem dotkliwie dała się we znaki klęska szarańczy. W niektórych gubernjach włościanie poczęli sprzedawać bydło, przewidując niemożliwość wykarmienia go przez zimę z powodu braku paszy.

Giełda warszawska.

Warszawa, 13. 8. sierpień.
(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork	9.07
Dolar	9.04
Londyn	44.17
Paryż	24.90
Wiedeń	128.60
Praga	26.93
Włochy	30.10
Szwajcarja	175.70
Holandja	364.95
Belgja	24.95
Sztokholm	241,80

ŻYCIE PRZED SĄDEM.

Parasol odstawiony w kąt

Użyteczność parasola zdawna już stwierdzono. Skoro tylko przewidywany jest deszcz, żadna z elegantek nie wybierze się z domu, jeżeli nie zaopatrzy się uprzednio w jedwabny deszczochron.

— Jeszczeby się „krepde-szyny“ i „filde-kosy“ zamoczyły, albo co...

Phi! Zdawałoby się, że to niewielka przyjemność ochraniać od potopu wód niebieskich często jakąś głowinę kapuścianą... Ludnie jaki taki chłopaczek, zgoła gołowąsy, wzdychając od czasu do czasu niczem lokomotywa pod Rogowem, duma smętnie a żawo, jakby to dobrze było zamienić się w taki chociażby parasol, byle być bliżej pani swego serca.

I nigdy taki nie pomyśli, że skoro parasol jest już niepotrzebny, to odstawia go się w kąt, żeby nie przeszkadzał w ruchach.

To znana historja i już chyba każdy się o tem przekonał, najlepiej zaś p. Abram Josek Parasol.

Póki pannie Salci Rotstein źle się powodziło, admirowała wielce swego Parasola, skoro zaś zaczął się ruch w jej sklepiku, kazała czułemu młodzieńcowi siadywać w kącie, by nie przeszkadzał w handlu, sama zaś obsługiwała klijentów, nie zwracając nań najmniejszej uwagi.

— Mój ty słodziutki liandrynku...— mawiał smutno Abramek — popatrz na mnie z tem szlipkiem brylantowem mój ty szokolat złoczutki...

Ale to nic nie pomagało, wobec czego rozgoryczony Parasol zażądał zwrotu 300 złotych, jakie dał swej uwielbianej na kupno towarów do sklepiku, a gdy Salcia odmówiła — wniósł skargę do sądu.

I oto panna tak nieczuła musi zwrócić owe 300 złotych. Mimo to Parasol jest niepocieszony pc., tak sromotnem odstawieniu go w kąt.

Lek.

Kącik humorystyczny.

Na auskultacji.

— Uważa, kochany konsyljarz, nie wiem, co mi się zrobiło... zjadłem wczoraj talerzyczek zsiadłego mleczka, jeden mały ogóreczek, o i napiłem się lampeczkę piwa... i tak mi coś burczy, jakby cała rewolucja organizmu...

— Pan dobrodziej niechaj będzie spokojny... to tylko mała walka partyjna, połączona z nieszkodliwą demonstracją!...

W urzędzie telegraficznym.

— Dla ostrożności telegramu nie podpiszę... przecież on i tak domyśli się, od kogo, bo tak mój charakter pisma...

Z całej Polski.

MARJAWICI NA POMORZU.

Niedawno pojawiła się nad polskiem wybrzeżem morskiem wycieczka duchownych marjawitów z Płocka, którzy wywołali wśród Kaszubów niebywałe zgorszenie, ponieważ kąpali się wespół z żonami, tak jak ich Pan Bóg stworzył. Kiedy po kąpieli ciał wdziali napowrót habity i zaczęli płomienne kazanie do zgromadzonych rybaków, wystąpił jeden z Kaszubów i zapytał ich krótko po kaszubsku:

— Cze wa abe jesta krzescyjane?

Stropiło to kaznodziei. A rybak zawinął rękawy, ujął mocno kij w garść i zawołał głośno:

—Ną. A tero mąme waju dosec. Le wekokejta so do waszych maszyn.

Pozostali również podnosili swoje kije i bosaki. „Zakon“ rad nierad wsiadł do swoich czterech luksusowych aut i odjechał ze swemi „mistycznemi“ małżonkami.

CHOJNY DAR.

Ze względu na ogólne położenie w kraju, korpus oficerski 35 pp. strzelców wileńskich postanowił w obecnym roku w dzień święta pułkowego 15 sierpnia obchodzić jako wewnętrzno-pułkową uroczystość i zamiast uroczystego przyjęcia uchwalił złożyć kwotę 20.000 zł. na budowę kościoła garnizonowego w Wilnie, 10.000 zł. na sieroty po poległych ziemi Wileńskiej.

ECHA ZJAZDU W KIELCACH.

Podaliśmy już wiadomość o bójce jaka wybuchła w czasie zjazdu strzelców między wojskowymi a strzelcami. Przyczyną sporu a następnie postrzelenie strzelca Mokrzyckiego ze Lwowa w dniu 8 b. m. była różnica w ocenie przewrotu majowego. Sierżant 24 p. p. Boliński miał się wyrazić krytycznie o przewrocie i marsz. Piłsudskim, na co krewki strzelec zareagował czynnie, a znieważony sierżant odpłacił się mu wystrzałem z rewolweru.

Donoszą również o ofiarach marszu kadrowego. Dwuch zawodników padło pod Chęcinami, a jeden w Kielcach.

Na uroczystości ściągnięto kilkuset policjantów, obsadzono posterunkami i kordonami ulice w Kielcach oraz szosę do Warszawy.

W Kielcach policja polityczna chodziła krok w krok za p. B., b. legjonistą I brygady, który po wypadkach majowych wystosował w tej sprawie ostry list otwarty.

CZY MOŻLIWE?

„Kurjer Poranny“ podaje następującą wiadomość:

„Kap. Zagrajski, zaaresztowany za zastrzelenie szofera na stacji kolejowej w Nowojelni, ziemi Wileńskiej — o czem obszernie pisaliśmy, został wypuszczony na wolność z uwagi, że jako przydzielony do czynienia pomiarów z ramienia Instytutu Wojskowo-Geograficznego — jest niezbędnie przy wymiarach w polu potrzebny. Zabójstwo samo dokonane zostało w trakcie bójki i szamotania się z szoferem, nie zaś, jak donosiło jedno z pism, z premedytacją, bez powodów. Rozprawa główna w tej sprawie odbędzie się w wojskowym sądzie okręgowym w Wilnie w dniach najbliższych“.

Wiadomość o wypuszczeniu na wolność zabójcy, celem „czynienia pomiarów“ brzmi zgoła niewiarogodnie, nawet w okresie „odrodzenia moralnego“. Sądzimy przeto, że czynniki miarodajne sprawę tą wyświetlą.

CHARAKTERYSTYCZNY SOJUSZ.

W związku z mającemi się odbyć dn. 3 października r. b. wyborami do wilejskiej Kasy chorych, żydowski Bund, lewica Poalej Sjonu, drobnerowcy, komuniści i zw. zawodowe utworzyli t. zw. robotniczy blok wyborczy. Blok ten został zorganizowany celem przeciwstawienia się w organizacjach chrześcijańsko-narodowych.

WYKRYCIE SZMUGLU.

Lwowska dyrekcja celna wykryła we Lwowie wielki magazyn szmuglowych towarów. Oto w mieszkaniu Izraela Pipesa znaleziono znaczną ilość dużych kartonowych paczek, z których każda waży z górą 70 klg. W paczkach tych znajdowały się koronki jedwabne, bawełniane oraz inne materjały łącznej wartości 8.000 dolarów. Pipes tłomaczy się tem, że towary są własnością niejakiego Zygmunta Wachtla, który je u niego zdeponował. Niewątpliwie towar został przeszmuglowany przez zieloną granicę i przywieziony potajemnie do Polski.

Wrażenia z podróży.

W mieście szyldów i kurzu.

O Równem słów kilkoro. — Prasa i „sanacja moralna. — Wołyń o „swiaszczenniku“ Husznie.

(Od własnego korespondenta „Iskry“).

Równe, 10 sierpnia.

Równe największe miasto na Wołyniu, bo liczące około 60 tysięcy mieszkańców jest bardzo ruchliwe, zgiełkliwe i obwieszone szyldami. Będzińskie szyldy w porównaniu z rówieńskiemi są dziełami dobrego smaku i artyzmu. W głównych arterjach miasta wcale pokaźnie wyglądające domy są tak oblepione szyldami, że

skrawka tynku dojrzeć trudno.

Ohydna pstrokacizna kolorów męczy oko odbiera mu wszelkie cechy polskości, lub choćby nawet rusińskości. Wszystko to nie budzi sympatji dla tego grodu, mającego swą wielką i sławną przeszłość.

Dziś Równe jest najważniejszym punktem handlowym na Wołyniu. Nie tak dawno jeszcze, bo ledwie 2 — 3 lata temu, gród ten uważał się za najbogatszy w całej Polsce, tu się bowiem koncentrował potajemny handel brylantami i innemi kosztownościami bolszewickiemi.

Nie było za to ani bruków, ani chodników i dopiero

władze polskie

doprowadziły jaki taki ład. Coprawda i dziś jest kurz, że trudno oddychać, ale naogół równianie chwalą sobie polską gospodarkę miejską.

Zwiedzając miasto, nie wypadało nie odwiedzić, że tak powiem, kolegów po piórze. Jest tu ich nie tak mało, jakby się to komu zdawać mogło. Równe posiada 3 pisma, wychodzące jeden raz na tydzień, inne 2 razy w tygodniu. Pisma te razem wziąwszy mają niecały tysiąc prenumeratorów, która to wiadomość pochodzi z ust wiarogodnych, bo od jednego z redaktorów.

W dziedzinie prasy panują stosunki dla nas bardzo niezrozumiałe, ale dla kresów wielce charakterystyczne. W takim naprzykład Równie, jak się rzekło, są trzy pisma. Redakcje ich i administracje mieszczą się wspólnie w jednym pokoju, a na froncie są trzy różne szyldy. Nie na tem jednak cały dowcip polega, a gdzie tkwi kresowa oryginalność sytuacji, niech tytuły pism mówią same za siebie. Jedna z gazet ma tytuł

„Echo Rówieńskie“, druga „Wołyńskoje Słowo“, a trzecia „Wolyner Leben“.

I wszystko to z tak różnemi tytułami wspólnie mieszka, razem pisze i tworzy opinję publiczną.

Najpoważniejszym organem na Wołyniu jest bezsprzecznie łucki tygodnik „Życie Wołynia“, pismo bezpartyjne, oraz „Przegląd Wołyński“, robiący coprawda „sanację moralną“, ale z pewnym umiarem i spokojem.

Natomiast pobliski Zdołbunow unieszczęśliwiony „sanatorem“ typu, który, jak to wszystkim wiadomo, nieobcy jest również i naszemu Zagłębiu. Pismo nazywa się „Wschód“, tygodnik polityczno-społeczno-informacyjny, który „walczy o ojczyznę nie na kolanach klęczącą, lecz z podniesioną głową i wzrokiem sięgającym tam, gdzie wzrok nie sięga“. Głównym celem łobuzerskich napaści tego wołyńskiego apostoła sanacji jest osoba wojewody wołyńskiego, p. Dębskiego, który w tej chwili bawi w Warszawie, prawdopodobnie w związku z zamierzonem ustąpieniem z obecnego stanowiska.

Najciekawszą jednak dla Zagłębian będzie niewątpliwie treść „Wołyńskawo Słowa“, pisma miejscowych Rosjan. Numer 1026 tej gazety z dnia 7 sierpnia b. r. podaje bardzo dużą informację pod tytułem:

„Sojedinienje z Prawosławnoj Cerkowju Polskoj Nacjonalnoj Cerkwi“.

Są to warunki unji zwolenników Huszny z kościołem prawosławnym. Warunki te mieszczą się w 24 punktach i podpisane zostały przez następujące osoby: A. Huszno (po rosyjsku-Guszno), Jana Pietruszkę, T. Legomskiego, Józefa Berka i Marcina Sochę (ostatni dwaj-posłowie).

Rozpisywanie się aż tu daleko na Wołyniu o przystąpieniu A. Huszny do schizmy nie jest bez kozery. Prawosławie traci wyznawców na rzecz sekt, więc przez rozdmuchiwanie kroku duchownego na „Dziewiątym“ ma na celu wpojenie przekonania wśród ludności kresowej, że prawosławie rozwija się

kosztem nawet katolicyzmu.

Powiadam „nawet“, bo i sobór episkopów autokefalnej cerkwi prawosławnej w Polsce w motywach przyjęcia zwolenników p. Huszny na łono kościoła (motywy te również są w „Wołyńskom Słowie“ zamieszczone) powiada, że fakt ten ma duże znaczenie „szczególnie w państwie polskiem, gdzie panującą religją jest religja rzymsko-katolicka“.

K. Ćwierk.

W jakich okolicznościach zginął lord Kitchener.

Urzędowe wyjaśnienie admiralicji angielskiej.

Wiele fantastycznych opowieści krąży o okolicznościach, w których znalazł śmierć lord Kitchener na zatopionym krążowniku „Hampshire“, udający się w r. 1916 w misji specjalnej do Petersburga. Wobec tego, że opowieści te opierają się bądź na mylnych informacjach bądź też są poprostu zmyślone oraz pragnąc jednocześnie wyjaśnić ostatecznie najbardziej zbliżone do prawdy przyczyny tragicznego wypadku, admiralicja angielska ogłosiła t. zw. „Biały zeszyt“.

W dokumencie tym admiralicja zaprzecza, jakoby lord Kitchener zginął w wyniku akcji szpiegowskiej nieprzyjaciela, oraz, aby krążownik „Hampshire“ był niedostatecznie wyekwipowany do tego rodzaju podróży, wreszcie, aby ciało Kitchenera, wyrzucone przez fale, miało dopłynąć do brzegów skandynawskich, gdzie rzekomo zostało pochowane. W „Białym zeszycie“ admiralicja podaje do wiadomości, że nawet w telegramie tajnym nie była wymieniona ściśle data wyruszenia „Hampshire“ w drogę do Petersburga. W rzeczy samej krążownik opuścił Anglję o dzień wcześniej, wedle posiadanych wiadomości, najbezpieczniejszy.

„Hampshire“ eskortowany był przez dwa krążowniki, które opuściły go dopiero na wyraźny rozkaz komendy krążownika, w chwili, gdy gwałtowna fala, spowodowana wybuchem torpedy, wskazała wyraźnie na obecność łodzi podwodnej nieprzyjaciela i gdy krążownik walczył z burzliwem w tem miejscu morzem. Następny pocisk, który eksplodował z wielką siłą, trafił w przednią część okrętu.

Okazało się, że „Hampshire“ znalazł się w polu min, rzuconych przez niemiecką łódź podwodną „U. 75“, która na krótko przedtem operowała w okolicy Marwick Head. Z otrzymanych następnie wiadomości okazało się, że „U. 75“ przyjęła mylnie drogę, obraną przez Hampshire, za kierunek, ustalony dla statków wojennych angielskich. Od 12-tu marynarzy, którym udało się uratować z zatopionego krążownika, otrzymano zgodne informacje co do tego, że po wybuchu, który zdecydował o losach statku, lord Kitchener przeszedł wraz z otaczającym go sztabem oficerów na górny pokład, gdzie wydawał jakieś dyspozycje. Nikt jednak z uratowanych marynarzy nie może z pewnością powiedzieć, aby widział Kitchenera opuszczającego okręt.

Wersje krążące o zjawieniu się Kitchenera w jakiś czas po katastrofie na półwyspie Skandynawskim, są — według twierdzeń zawartych w „zeszycie“ całkowicie wytworem wyobraźni. Dokument przyznaje, że śmierć lorda Kitchenera nastąpiła w tajemniczych okolicznościach. Stwierdza natomiast, że „Hampshire“ był całkowicie przystosowany do podróży i, że tylko nieszczęśliwemu zbiegowi okoliczności, częstych zresztą na morzu, przypisać należy fatalny wypadek.

Ze świata.

PRZEGRANY PROCES WILHELMA II.

„Exchange Telegraph“ donosi z Kapsztadu, że były cesarz niemiecki przegrał proces, wdrożony o zwrot farm południowo-afrykańskich, skonfiskowanych na podstawie traktatu Wersalskiego. Sędzia oświadczył, że nie może się przychylić do wniosku byłego cesarza o zwrot skonfiskowanych posiadłości.

UBIORY KOBIET WE WŁOSZECH.

Jak wiadomo, zajęli się faszyści ze względów oszczędnościowych zagadnieniem normalizacji ubiorów kobiecych. Rząd włoski zwrócił się podobno do francuskich i angielskich przedstawicieli mody o projekty standartowych typów ubiorów kobiecych. Ustalono trzy typy, które prawdopodobnie zostaną utrzymane jako podstawowe dla ubiorów kobiet włoskich: typ artystki, kobiety o atletycznej budowie ciała i typ ubioru dla gosposi, matki rodziny i pani domu.

POSTĘPY W RADJOTECHNICE.

Według „Press Association“ udzieliło angielskie ministerjum poczt i telegrafów koncesji na przesyłanie obrazów zapomocą radjo telegrafji. Obecnie czyni towarzystwo, które koncesje otrzymało, przygotowania techniczne, by wszystkim swym odbiorcom zapewnić odbiór obrazków zapomocą radjo. W tej chwili przesyła się obrazki żyjących osób i scen z ulic Londynu do eksperymentalnej hali w Harrow.

PRETENSJE MURZYŃSKIE.

Bardzo pocieszające i uspakajające wiadomości przywiozła do Londynu Lady Mils, córka lorda Asquitha. Powróciła ona niedawno z podróży, podczas której szukała na całym świecie ludożerców. — Lady Mils znalazła szczep tego rodzaju ludzi w Afryce, w republice Liberji. Ludzie ci, mieszkający w głuchej puszczy afrykańskiej uważają jako deser do obiadu świeże mięso ludzkie, co prawda z poręczeniem, że jest świeże. Do skóry słodkiej zresztą Lady Mils murzyni jednak się nie dobrali, oświadczyli jej natomiast podczas wizyty, że po skonsumowaniu przed kilku laty białych misjonarzy doszli do przekonania, że delikatne mięso murzyńskie jest smaczniejsze.

SAMOCHÓD

Chcemy zamienić

czteroosobowy samochód „Oppel“ 8-16 KM, kompletnie wyremontowany, ze światłem elektrycznem, na samochód sześcioosobowy lub czteroosobowy o sile motoru 30 K.M. gotowy do jazdy.

Zgłoszenia do Biura Inż. C. Lubiński i K. Jaskulski
4520-2 Grodziec koło Będzina.

Zawiadomienie.

Restauracja i Cukiernia „Zacisze“ Sp. z ogr. odp. niniejszem zawiadamia, że p. BASZKOWSKI WŁADYSŁAW, z dniem 10 sierpnia 1926 r., wystąpił ze spółki naszej, wobec czego za żadne zobowiązania jego Firma nie odpowiada

4535 ZARZĄD.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc. zawiadamia swych odbiorców prądu, że w niedzielę dnia 15 sierpnia r. b. wyłączony będzie prąd w Będzinie i Dąbrowie na przeciąg czasu od godziny 8-ej do 14-ej.

Z poważaniem
Elektrownia Okręgowa
4507 **w Zagłębiu Dąbrowskiem.**

Ogłoszenie.

MAGISTRAT MIASTA BĘDZINA
sprzeda
samochód osobowy używany „FORD“.
Oglądać można w dnie powszednie od godz. 10—11 w magazynie miejskim przy ulicy Jasnej Nr. 10.
Oferty w zapieczętowanych kopertach składać należy w sekretarjacie Magistratu do dnia 19-go b. m. godz. 12.
MAGISTRAT.

Na plaży Jęzór

Dnia 15 sierpnia 1926 r.

WIELKA ZABAWA LEGJONISTÓW

ATRAKCJE:

1) Konkurs najpiękniejszych pań.
2) „ pięknych nóżek.
3) „ fryzury à la garsonne.

Następnie tombola, poczta i wiele innych niespodzianek.
Początek zabawy o godzinie 1-ej po południu.
ORKIESTRA DOBOROWA.
Bufety obficie zaopatrzone we wszelkie trunki oraz wielki wybór smacznych przekąsek po cenach przystępnych.
WSTĘP WOLNY.
Uprasza o liczne przybycie
ZARZĄD

Komunikacja autobusami załatwiona.
4533 Specjalne połączenie Mysłowice, Kawiarnia Centralna — Plaża.

ADAM HESSE PRZEDSIĘBIORSTWO BLACHARSKO-DEKARSKIE

SOSNOWIEC, Orla 11. Telef. 4-58, dom własny.

przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące z materjałów własnych i powierzonych.

SPECJALNOŚĆ: 4413-2

krycie dachów
blachą, dachówką i tekturą smołowcową.
Konserwacja dachów
CENY KONKURENCYJNE.

WSZYSCY, którzy macie pieniądze przed wojną złożone w bankach, kasach pożyczkowo - oszczędnościowych krajowych, b. kasach rosyjskich i na hypotekach, z bliska i zdaleka przybywajcie na

WIEC,

który się odbędzie w niedzielę dnia 15 sierpnia r. b. punktualnie o godzinie 2 po południu w sali „Trokadero“ w Sosnowcu przy miejskim teatrze.

Przy wejściu na salę, trzeba mieć dowód na złożone w kasach lub gdzieindziej pieniądze. 4534

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu sprzeda w drodze licytacji:

1 konia wałacha oraz
1 samochód używany marki „Austro-Dajmler“.

Licytacja odbędzie się w dniu 16 sierpnia 1926 r. o godzinie 11-ej rano, na placu przy ul. Kołłątaja 17.

2559-7

Najuporczywszy
BÓL GŁOWY
usuwają proszki dla dorosłych
„z kogutkiem“
wyrobu apteki
A. Gąseckiego w Warszawie,
ul. Leszno 41.
Sprzedają apteki.

BRAJCIE O SWOJE ZDROWIE

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ z marką „Kogut“ są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po złotych 1.50 za pudełko. —Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4.10 (z przesyłką). 2585-3

HEMOROIDY

Czepki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki) Żądać w aptekach. Skład główny: Apteka A. Gąseckiego w Warszawie, Leszno 41
2584-3

Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów **“Balsam Thiocolan Age“** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała „Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki
2583 **A. Gąseckiego**
w Warszawie, Leszno 41.

Poszukuję kowali

do kucia: gwoździ, haków do szyn oraz łbów do haków.
JURTZIK i S-ka
Gwoździarnia w Mikołowie G/S
4505

Reklama jest dźwignią handlu.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Wyprzedaż inwentarza kop. „Łagisza“ odbywać się będzie w dniach 16 (objektów większych) i 17 b. m. (pozostałych) na miejscu w „Łagiszy“ od godz. 10 rano. 4441-1

Sprzedam motocykl N. S. U. dwucylindrowy na chodzie. Wiadomość: Stacyjna, Piwiarnia Mądrego Dąbrowa Górnicza. 4478-1

Fortepian krótki „Beckera“ po koncertowy, mało używany do sprzedania. Wiadomość, Będzin, Kołłątaja 30 J. Misiorski 4494-2

Flance truskawek ananasowych do sprzedania Ogród przy ogrodach, Czeladź. 4490-1

Kupię maszynę do pisania Zgłoszenia z podaniem ceny do filji „Iskry“ Zawiercie pod „Maszyna“. 4…

Dom z piekarnią do sprzedania z wolnem mieszkaniem w Zagórzu, ul. Szosowa 30. 4514-2

Sprzedam tanio masywne urządzenie sklepowe, ewentualnie częściowo Sosnowiec, Staszica 17, Majzner. 4536

Skład apteczny w śródmieściu do sprzedania Oferty sub „2000 D“ „Iskra“ Będzin. 4537

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Na świadectwa 4 i 6 klasowe. Do gimnazjów męskich i żeńskich lekcje pojedyńcze i zbiorowe. Specjalne dyskretne lekcje dla dorosłych pragnących uzupełnić swoje wykształcenie. Zgłoszenia do 25 sierpnia od godz. 18 do 20, W. Kowalski 3-go Maja 1 (naprzeciwko poczty). 4534-3

Różne.
10 groszy za wyraz.

Na sezon jesienno-zimowy Księgarnia Żmigroda w Będzinie, Kołłątaja 30, telefon 23, otrzymała duży wybór żurnali mód damskich, męskich, dziecinnych, kapeluszowych, bieliźnianych, albumów do robót ręcznych, krojów i szycia, oraz manekinów i linij krawieckich. 4527-2

Przystąpię jako wspólnik z 1000 dolarów, lub więcej, z współpracą do interesu pewnego, handlowego lub przemysłowego. Ewentualnie kupię na własność. Zgłoszenia do filji „Iskry“ w Dąbrowie pod „Z Z.“. 4529-3

Właściciel majątku na kresach wschodnich zamieni część (800 hektarów) łąk i lasu za kamienicę w mieście Zgłoszenia Dąbrowa Górnicza skrytka pocztowa 109 4531

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Jan Wieczorek zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec 4506-1

Salomon Józefowicz zgubił paszport i książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 4411-1

Władysław Szymczyk unieważnia następujące skradzione weksle: na 60 zł. płatny 4 lipca r. b. i na 30 zł. płatny 15 lipca r. b. z wystawienia Witolda Frankiewicza, oraz dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Będzinie, książkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin, i wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez Urząd gminy Uszczeń powiatu Piotrkowskiego.

Karol Gorgoń zgubił dowód osobisty, wyd. przez Magistrat m. Będzina 4510

Dukat Jan zgubił legitymację zasiłkową dla bezrobotnych, wydaną przez Magistrat m. Dąbrowy Górniczej 4528

Rozmaity Josek Judka zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez Magistrat w Szczekocinach. 4521

Piotr Prymski zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez 73 p.p. (w Katowicach) Katowice. 4521-3

Kałuża Jan ur. 1890 zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez PKU w Będzinie 4543-2

Szkolnik Chaim zgubił książeczkę Kasy chorych, wydaną w Sosnowcu. 4.3.

Centrala: Sosnowiec REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1. Tel. 73.

Filje: Będzin, Piłsudskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 8. Tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja 27. — Grodziec, ul. Będzińska.

Redaktor: Tadeusz Opiola. Drukarnia „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, ul. Deblińska 1. Wydawcy Sp. Akc. „Kurjer Zachodni“, ul. Deblińska 1.